



Sąd Najwyższy
Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
11-12/2020

BIULETYN
SĄDU NAJWYŻSZEGO
Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

REDAKCJA Eliza Maniewska

WSPÓŁPRACA Monika Domańska, Daniel Eryk Lach, Ewa Przedwojska

SEKRETARZ REDAKCJI Izabela Twardowska- Mędrek tel. 22 530 83 54

WYDAWCA:

Sąd Najwyższy 00-951 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6 www.sn.pl

Spis treści

I. UCHWAŁY

Wydział sądu apelacyjnego i procedura właściwa dla rozpoznania odwołania od orzeczenia Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych (III PZP 2/20).....4

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Weryfikacja podstawy wymiaru składek, ubezpieczenie z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej; ubezpieczona będąca w ciąży (III UZP 5/20).....4

Sąd właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji; forma wniosku, o którym mowa w treści art. 380 k.p.c.; żądanie doręczenia wyroku z uzasadnieniem a pismo procesowe w rozumieniu art. 132 § 1 k.p.c. (III PZP 6/20).....12

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Tezy bieżących orzeczeń (Ewa Przedwojska).....21

IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr Eliza Maniewska

Wydział sądu apelacyjnego i procedura właściwa dla rozpoznania odwołania od orzeczenia Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych (Notatka do sprawy III PZP 2/20).....26

V. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA TK I TSUE (druga połowa 2020 r.)

prof. dr hab. D.E. Lach

Sprawy z zakresu zabezpieczenia społecznego.....42

dr hab. Monika Domańska

Sprawy z zakresu prawa pracy.....50

I. UCHWAŁY

Procedura właściwa dla rozpoznania odwołania od orzeczenia Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych

Uchwała 7 Sędziów SN z dnia 9 grudnia 2020 r. (III PZP 2/20)

Sprawa z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych podlega rozpoznaniu przez wydział karny sądu apelacyjnego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania tłumacza przysięgłego, przy zastosowaniu przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 30).

J. Iwulski, J. Frańczak, K. Gonera, H. Kiryło, P. Prusinowski, R. Spyt, K. Staryk

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego postanowieniem Sądu Najwyższego dnia 19 lutego 2020 r. (III PZP 6/19):

"Czy sprawa z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych jest sprawą z zakresu prawa pracy, dla której rozpoznania stosownie do art. 18 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jt.: Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) właściwy jest wydział pracy i ubezpieczeń społecznych sądu apelacyjnego, a w konsekwencji, czy do rozpoznania sprawy stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tj.: Dz.U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.)?"

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYgniĘCIA

Weryfikacja podstawy wymiaru składek, ubezpieczenie z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej; ubezpieczona będąca w ciąży (III UZP 5/20)

Postanowieniem z dnia 22 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w L. zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym: „Czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie kwestionując samego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym z racji prowadzenia działalności gospodarczej, ma prawo do weryfikacji podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w sytuacji, gdy będąca w ciąży kobieta już w pierwszym miesiącu prowadzenia działalności gospodarczej, przy nieznannej jeszcze skali przychodu (usługi fryzjerskie), deklaruje maksymalną, prawem dopuszczalną, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, a następnie, już w kolejnym miesiącu tej działalności korzysta z zasiłku chorobowego trwającego aż do dnia

urodzenia dziecka, a następnie z zasiłku macierzyńskiego i kolejnych zasiłków chorobowych, opiekuńczych i znów macierzyńskiego, przy czym przerwy pomiędzy poszczególnymi okresami niezdolności do pracy z powodu choroby były krótsze niż trzy miesiące, a na dzień wydania decyzji przez organ rentowy na 1474 dni zgłoszonej działalności gospodarczej, aż przez 1175 dni pobierała świadczenia z ubezpieczenia społecznego (prawie 80% okresu działalności), co może wskazywać, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych i zadeklarowanie wysokiej podstawy składek miało na celu nie tyle podjęcie i wykonywanie zarobkowej działalności o charakterze ciągłym w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz.U z 2017 r., poz. 2168 ze zm.), lecz włączenie się do systemu ubezpieczeń w celu uzyskiwania wysokich świadczeń.”

Zagadnienie prawne powstało przy rozpatrywaniu apelacji Elwiry H. od wyroku z dnia 2 marca 2020 r. Sądu Okręgowego w L., którym sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie wnioskodawczyni od decyzji z dnia 13 września 2019 r., w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne Elwiry H. podlegającej ubezpieczeniom jako osoba prowadząca działalność gospodarczą za miesiąc wrzesień 2015 r. wynosi na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe 2375,40 zł, zaś na ubezpieczenie zdrowotne 3104,57 zł.

Sąd Apelacyjny przytoczył podstawę prawną wyroku Sąd Okręgowy, który wskazał, że zakres i przesłanki podlegania ubezpieczeniom społecznym osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą reguluje art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2020, poz. 266 - dalej jako: ustawa systemowa). W świetle tych przepisów osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu, natomiast dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu. Według art. 13 pkt 4 ustawy ubezpieczeniom tym podlegają od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona.

Sąd Okręgowy wskazał, że wysokość podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą określa art. 18 ust. 8 ustawy systemowej, zgodnie z którym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych prowadzących działalność pozarolniczą stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60 % prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego w trybie art 19 ust 10 na dany rok kalendarzowy. Natomiast zgodnie z art 20 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, przy czym zgodnie z ust. 3 podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe osób, które ubezpieczeniu chorobowemu podlegają dobrowolnie, nie może

przekraczać miesięcznie 250 % prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 19 ust. 10.

Ustawa systemowa w art. 8 ust. 6 pkt 1 definiuje osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (tj. Dz. U. 2019, poz. 1292) lub innych przepisów szczególnych. Zgodnie z definicją zawartą w art. 3 tej ustawy działalnością gospodarczą jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w świetle art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność, gdyż zgodnie z tym przepisem ma prawo wydawania decyzji m.in. w zakresie indywidualnych spraw dotyczących ustalania wymiaru składek. Nadto wskazał, że system ubezpieczeń społecznych oparty jest na zasadzie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, którzy ten system tworzą. Zgodnie zaś z art. 2a ust. 2 ustawy systemowej zasada równego traktowania dotyczy w szczególności warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych, obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne, obliczania wysokości świadczeń oraz okresu wypłaty świadczeń i zachowania prawa do świadczeń. Powyższe reguły dotyczą również osób wykonujących pozarolniczą działalność, a zatem osób samodzielnie deklarujących wysokość podstawy wymiaru składek zgodnie z art. 18 ust. 8 ustawy systemowej. Zarówno ustawa systemowa, jak i przepisy określające możliwość prowadzenia działalności gospodarczej pozostają ze sobą w związku. Rozpoczęcie wykonywania takiej działalności stanowi zdarzenie, które skutkuje objęciem obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi. Zdaniem Sądu Okręgowego Elwira H., podejmując pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a następnie prawa przedsiębiorców, została objęta obowiązkiem ubezpieczeń społecznych. W związku z tym działalność powinna odpowiadać wszystkim cechom wymienionym w zacytowanym wyżej art. 3 prawa przedsiębiorców, tj. być prowadzona w sposób zorganizowany i ciągły, a także zmierzać do osiągnięcia zysku. Ubezpieczenie społeczne oraz osiąganie z tego tytułu określonych świadczeń nie jest natomiast głównym celem prowadzenia działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli dochód pokrywający w pełni koszty działalności, w tym ubezpieczenia społecznego, a ponadto wystarczający na utrzymanie oraz rozwój przedsiębiorcy. Zgłoszenie wysokiej podstawy składek przy niskim przychodzie, bądź stracie, ma na celu wyłącznie uzyskiwanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, stanowi niczym nieuzasadnioną nierównowagę i odbywa się kosztem innych ubezpieczonych, wbrew zasadzie solidaryzmu. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy ma uprawnienie do kontroli i zakwestionowania podstawy wymiaru składek.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że wykładnia systemowa i celowościowa art 18 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskazuje, że składki na ubezpieczenie społeczne są powiązane z przychodem danego ubezpieczonego, który to przychód wynika z określonego stosunku ubezpieczeniowego. W przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, w związku z faktem, że przychód w danym miesiącu nie jest jeszcze znany ustawodawca przyjął regułę samodzielnego deklarowania kwoty będącej podstawą wymiaru składek. Nie może to jednak oznaczać całkowitej dowolności i oderwania kwoty podstawy wymiaru składki od uzyskiwanego przychodu. Skoro ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, co do zasady, wiąże podstawę wymiaru składek z wielkością przychodu, to winna istnieć elementarna korelacja między zadeklarowaną kwotą podstawy wymiaru składek a faktycznie uprzednio uzyskanym i spodziewanym przychodem. Zdaniem Sądu Okręgowego intencją ustawodawcy nie było całkowite pominięcie wysokości przychodu przy deklarowaniu podstawy wymiaru składek, a jedynie uelastycznienie i danie pewnej swobody przedsiębiorcy w samodzielnej ocenie wielkości tego przychodu. Pomimo zatem zapewnionej przez ustawodawcę pewnej dowolności w zakresie deklaracji wysokości podstawy wymiaru składek przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, uznać należy, że wysokość podstawy wymiaru składek jest związana z osiąganym przez przedsiębiorcę dochodem i jej wysokość podstawy powinna być adekwatna do osiąganych w ramach działalności dochodów.

Ustawodawca definiując przychód w art. 4 pkt 9 ustawy systemowej odnosi to pojęcie także do przychodów z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności.

Wskazując na powyższe uwagi Sąd Okręgowy postawił pytanie: czy działalność gospodarcza wnioskodawczyni nie została wykorzystana do osiągnięcia celów odbiegających- od jej założeń? Podstawowym celem działalności gospodarczej jest nastawienie na zysk. Charakteru działalności gospodarczej nie przekreśla generowanie strat z uwagi na koszty działalności przewyższające dochód, jednak nie może być zasadą pomnażanie kosztów o deklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, gdyż takie działanie może prowadzić do wniosku, że z założenia wynik finansowy prowadzonej działalności jest nieistotny, a jedynym celem jest uzyskanie wysokich świadczeń. Szczególnie da się to zauważyć w sytuacji, gdy osoba prowadząca działalność i deklarująca wysoką podstawę wymiaru składki ma świadomość, że stan zdrowia uczyni ją niezdolną do jej prowadzenia.

Na podstawie powyższych rozważań odwołujących się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy może kwestionować wysokość podstawy wymiaru składek osoby prowadzącej działalność gospodarczą, zestawiać ją z przychodami uzyskiwanymi z tego tytułu i wydać odpowiednie rozstrzygnięcie co do ustalenia tej podstawy. W rozpatrywanym stanie faktycznym zadeklarowanie podstawy wymiaru składek na okres 1 miesiąca w wysokości 9.897,50 złotych było powodowane wyłącznie chęcią uzyskania przez wnioskodawczynię wysokich, nieproporcjonalnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie kwestionuje samej istoty uprawnienia wnioskodawczyni do skorzystania z przysługujących jej uprawnień w związku z zajściem w ciążę w postaci zgłoszenia do ubezpieczenia chorobowego, jednak należy uwzględnić towarzyszące temu okoliczności. Postępowanie kobiety ciężarnej zmierzające do zapewnienia sobie ochrony gwarantowanej ubezpieczeniem społecznym jest, co prawda zgodne z prawem, jednak nie może to wynikać z instrumentalnego wykorzystania tego systemu. Jest to sprzeczne nie tylko z istotą istnienia powszechnego, obowiązkowego systemu ubezpieczeń społecznych, ale także z istotą prowadzonej działalności gospodarczej. Powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, opartego na zasadach solidaryzmu społecznego nie można zestawiać z podmiotami komercyjnymi, gwarantującymi wypłatę określanych umową środków finansowych w razie zaistnienia zdarzenia podlegającego ochronie ubezpieczeniowej. Funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych jest oparte na konieczności utrzymania ubezpieczonego przez wszystkich finansujących ten system i z tego powodu nie może on służyć wyłącznie zapewnieniu określonego standardu życia dla świadczeniobiorcy. Określenie wysokiej podstawy wymiaru składek, co osoba prowadząca działalność pozarolniczą dokonuje samodzielnie, nie może być głównym celem tej działalności.

Sąd Okręgowy podniósł, że wnioskodawczyni opłaciła składkę na ubezpieczenia w maksymalnej wysokości jedynie za jeden miesiąc, a następnie w ciągu 1474 dni zgłoszonej działalności gospodarczej przez 1175 dni pobierała świadczenia z ubezpieczenia społecznego, co stanowi 80% okresu działalności. Porównanie zadeklarowanej przez wnioskodawczynię podstawy wymiaru składek z przychodem i dochodem w analizowanym okresie wskazuje, że wnioskodawczyni zadeklarowała ponad 3,5-krotnie wyższą podstawę wymiaru składek w stosunku do osiągniętego przychodu, z którego dochód jedynie w 42% pozwalał na opłacenie składki na ubezpieczenia społeczne, a skarżąca była zobowiązana również do opłacenia składek na ubezpieczenia zdrowotne i Fundusz Pracy, co dodatkowo zwiększyło koszty działalności zmniejszając tym samym dochód z działalności gospodarczej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wysokość podstawy wymiaru składek nie była w przypadku ubezpieczonej powiązana z wynikami finansowymi i faktycznie pozostawała w oderwaniu od działalności gospodarczej. Jedynym celem określenia tak wysokiej podstawy wymiaru byk chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Takie działanie, co do zasady jest dozwolone, jednak całokształt okoliczność pozwala podważyć skalę tego zachowania. Wbrew założeniom osoby prowadzącej działalność gospodarczą wnioskodawczyni nie wzięła bowiem pod uwagę swojej sytuacji finansowej, co świadczy o intencjonalnym, wyrachowanym działaniu, sprzecznym z samą istotą i celem tej działalności, obliczonym nie tyle na osiągnięcie zysku w danym okresie, co wyłącznie na zapewnienie sobie świadczeń z systemu zabezpieczenia społecznego w nieuzasadnionych wysokościach, kosztem innych ubezpieczonych. To wszystko nastąpiło w sytuacji pewności, iż o takie

świadczenia w krótkim, przewidywalnym czasie wnioskodawczyni wystąpi. Sąd zwrócił uwagę, że zarówno za październik 2015 r. jak i po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego, zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego wnioskodawczyni ponownie zadeklarowała najniższą możliwą podstawę wymiaru składek, co dodatkowo przemawia za słusznością rozstrzygnięcia i potwierdza doraźne, przedmiotowe wykorzystanie możliwości wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej do uzyskania nieuzasadnionych, wysokich świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych jest oparte na konieczności utrzymania ubezpieczonego przez wszystkich finansujących ten system i z tego powodu nie może on służyć wyłącznie zapewnieniu określonego standardu życia dla danego świadczeniobiorcy. Określenie wysokiej podstawy wymiaru składek, co osoba prowadząca działalność pozarolniczą dokonuje samodzielnie, nie może być głównym celem działalności gospodarczej.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że ZUS miał prawo do skontrolowania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wnioskodawczyni uznając, że zadeklarowana przez wnioskodawczynię podstawa wymiaru składek za okres września 2019 r. była nieuzasadniona.

Rozpoznając apelację od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny dostrzegł zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości.

Sąd Apelacyjny zauważył, że w uchwale z dnia 21 kwietnia 2010 r. wydanej w sprawie II UZP 1/10 Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów uznał, że jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie dowodzi fikcyjności tytułu do ubezpieczenia to nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych.

Stanowisko to zostało zaaprobowane w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 listopada 2017r., który, co do zasady, przyjął jako zgodne z konstytucją uprawnienie ZUS do weryfikowania podstawy wymiaru składek ale w odniesieniu do pracowników (zob.: pkt 5.2.2 uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 listopada 2017 r., P 9/15, Legalis nr 1691957).

Z takim rozumowaniem zgadzał się wówczas także Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który w opinii przedłożonej Trybunałowi Konstytucyjnemu w związku z pytaniem prawnym zadany Trybunałowi przez Sąd Okręgowy w Częstochowie, stwierdził, że ZUS nie kwestionuje podstaw wymiaru składek osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, ponieważ w stosunku do tej grupy ubezpieczonych ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych zawiera odmienną, niż w odniesieniu do pracowników, konstrukcję podstawy wymiaru składek. Stanowi ją kwota zadeklarowana bez względu na wysokość osiągniętych z działalności przychodów czy dochodów, która jedynie musi się mieścić w granicach ustawowych

(tak zob.: pkt 2.3 uzasadnienia wyroku TK z dnia 29 listopada 2017 r., P 9/15, Legalis nr 1691957).

Tymczasem, w orzecznictwie Sądu Najwyższego. już po podjęciu przedmiotowej uchwały, pojawiły się w tym zakresie odmienne stanowiska prezentowane w wydawanych wyrokach przez różne (trzyosobowe) składy sędziów Sądu Najwyższego. Taki stan wymusza postawienie pytania czy dotychczasowy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w przywołanej powyżej uchwale jest nadal aktualny. Pytanie to jest tym bardziej zasadne, że w praktyce wymiaru sprawiedliwości pojawia się bardzo dużo spraw w których Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie kwestionując samego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym z racji prowadzenia działalności gospodarczej, w uzasadnionych, zdaniem ZUS przypadkach, dokonuje weryfikacji podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Odpowiedź na postawione pytanie pozwoli nie tylko rozstrzygnąć spór jaki powstał na kanwie opisanej powyżej sprawy, ale niewątpliwie przysłuży się budowaniu jednolitej linii orzecznictwa w sądownictwie powszechnym w tym zakresie przedmiotowym.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 września 2018r. Sąd Najwyższy stwierdził, że: „W razie potencjalnego sądowego ustalenia podlegania spornemu tytułowi ubezpieczeń społecznych dopuszczalna jest w tym samym postępowaniu sądowa weryfikacja zadeklarowanej, a w szczególności oczywiście zawyżonej podstawy wymiaru składek, która decyduje o wysokości świadczeń z ustalonego ubezpieczenia w sposób respektujący nie tylko przepisy i zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym, ale także zasady solidaryzmu, transparentności i przejrzystości sprawiedliwego systemu oraz funduszu ubezpieczeń społecznych. Jeżeli zatem materiał dowodowy zawiera istotne elementy wymagane do sądowego zweryfikowania kontrowersji dotyczących podlegania spornemu określone tytułowi ubezpieczeń społecznych z deklarowaną podstawą wymiaru składek i spodziewanymi z tego tytułu wysokimi świadczeniami z ubezpieczenia społecznego, to sądy ubezpieczeń społecznych są uprawnione do korygowania zadeklarowanej wysokości składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostały one opłacone w ewidentnie zawyżonej wysokości z zamiarem oczywistego obejścia prawa w celu nabycia świadczeń w nienależnej wysokości” (tak: wyrok Sądu Najwyższego — Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 września 2018 r., I UK 208/17, Legalis nr 1823768).

W uzasadnieniu innego wyroku Sąd Najwyższy uznał, że: „Sytuacja osoby ubezpieczonej podlega kontroli tak co do zasady, jak i co do wysokości podstawy wymiaru składek jako że organowi rentowemu nie można odmówić prawa do kontroli samego tytułu i w konsekwencji również podstawy składek w sytuacji początkowego zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego przy dysproporcji wynikającej z niskiego przychodu i zgłaszaniu zawyżonej podstawy składek - art. 83 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (wnioskowanie z większego na mniejsze). Organ rentowy może więc kwestionować sam tytuł albo samą podstawę wymiaru składek (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r., II UK 301/17, Legalis nr 1831427).

W jeszcze innym wyroku Sąd Najwyższy również wskazał, że: „Podstawa wymiaru składek osoby rozpoczynającej prowadzenie działalności gospodarczej może być weryfikowana przez organ rentowy” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2019 r., I UK 296/18, Legalis nr 1860955).

Z kolei za weryfikacją przez organ rentowy podstawy wymiaru zasiłku macierzyńskiego przysługującego ubezpieczonemu nie będącym pracownikiem opowiedział się Sąd Najwyższy w innych wyrokach (tak zob.: wyrok z dnia 4 listopada 2015 r., II UK 437/14, Legalis nr 1399185; wyrok z dnia 6 kwietnia 2017 r., III UK 102/16, Legalis nr 1617900; wyrok z dnia 28 listopada 2017 r., III UK 273/16, Legalis nr 1715513).

W chwili obecnej dość powszechna jest praktyka organu rentowego, który nawet w razie uznania wykonywania zarejestrowanej działalności pozarolniczej wynikającej z podjęcia nielicznych czynności faktycznych lub prawnych jako uprawnionego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, stoi na stanowisku, że w przypadku ustalenia, że ubezpieczona przy świadomości istnienia po jej stronie, i to w nieodległym czasie, przeszkód do jej prowadzenia (spodziewane urodzenie dziecka i związana z tym przerwa w prowadzeniu działalności), zadeklarowała wysoką podstawę wymiaru składek nie tyle w celu podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej o charakterze ciągłym, lecz głównie po to aby włączyć się do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń, ma prawo do weryfikacji zadeklarowanej w maksymalnej ustawowej wysokości podstawy wymiaru składek, zwłaszcza, gdy nie znajduje ona pokrycia w przewidywanych zyskach.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy upatruje takiego uprawnienia w art 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art 2a ust 1 i ust. 2 pkt. 1-4, art. 18 ust. 1,9,10, art.20 ust. 112, art. 38 ust. 1 i 2, art. 68 ust. 1 pkt. 1a i 1 c ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2019 r. poz. 300, z późn. zm.). Dodatkowym uzasadnieniem za aprobatą takiego uprawnienia ZUS było przyjęcie za Sądem Najwyższym stanowiska prezentowanego we wskazanych powyżej wyrokach, że wysokość należnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego powinna uwzględniać nie tylko zasadę ich solidarnej proporcjonalności do wysokości opłaconych składek, ale także zasadę niedyskryminacji innych ubezpieczonych, którzy opłacają składki na ogół bez widocznego celu skorzystania z zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Za takim rozwiązaniem przemawia także poszanowanie solidarnego, a więc możliwie przejrzystego, transparentnego i sprawiedliwego ustalenia wysokości świadczeń przysługujących z funduszu ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny zauważył, że dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych utrzymywane było dość jednolite stanowisko co do możliwości korygowania przez organ rentowy deklaracji nierzetelnie zawyżonego wynagrodzenia za pracę jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, przy jednoczesnym wyeliminowaniu takiej możliwości w przypadku osób prowadzących

działalność gospodarczą deklarujących wysoką podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia nieadekwatną do uzyskiwanego przychodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenie, że ubezpieczona rzeczywiście prowadziła zarobkową działalność gospodarczą, w sposób zorganizowany i ciągły, skutkuje przyjęciem, że podlegała ona z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Skoro tak, to w przypadku zadeklarowania przez taką ubezpieczoną podstawy wymiaru składek w granicach przewidzianych ustawą (tj. nie mniej niż w wysokości 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale i nie więcej niż w wysokości 250% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, zaś w okresie pierwszych 24 miesięcy kalendarzowych od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej nie mniej niż w wysokości 30 % kwoty minimalnego wynagrodzenia) brak jest, na gruncie obowiązującego prawa ubezpieczeń społecznych, normatywnego uprawnienia organu rentowego do weryfikowania jej wysokości. Reasumując, jeżeli organ rentowy nie kwestionuje ważności samego tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym osoby prowadzącej działalność gospodarczą to nie ma podstaw do oceny wysokości zadeklarowanej przez tę osobę wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Wskazana przez organ rentowy regulacja nie stanowi dla ZUS podstawy kompetencyjnej do weryfikacji podstawy składki płatnika prowadzącego działalność gospodarczą, bowiem skoro obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i ich wysokość związany jest wyłącznie z istnieniem tytułu ubezpieczenia i zadeklarowaną przez ubezpieczonego kwotą, niezależnie od wysokości osiąganego przychodu, to organ rentowy nie jest uprawniony do dokonania korekt w wysokości deklarowanej przez ubezpieczoną podstawy wymiaru składek, jeżeli mieści się w ustawowych granicach.

Sąd właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji; forma wniosku, o którym mowa w treści art. 380 k.p.c.; żądanie doręczenia wyroku z uzasadnieniem a pismo procesowe w rozumieniu art. 132 § 1 k.p.c. (III PZP 6/20)

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2020 r. Sąd Rejonowy w K. zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnień prawnych:

1) Czy w aktualnym stanie prawnym do rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji oraz jego doręczenia właściwy jest sąd drugiej instancji na podstawie art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1575 z późn. zm. dalej jako: „k.p.c.”), czy też właściwy jest inny skład sądu pierwszej instancji na podstawie art. 394^{1a} 11 pkt 7 k.p.c.?

2) Czy w środku zaskarżenia sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika wniosek, o którym mowa w treści art. 380 k.p.c. - tj. wniosek o rozpoznanie przez sąd odwoławczy również tych postanowień sądu pierwszej instancji (zarządzeń przewodniczącego), które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy - powinien być sformułowany wyraźnie, czy też dopuszczalne jest przyjęcie na podstawie analizy treści środka zaskarżenia, że taki wniosek - chociaż wprost nie został wyartykułowany, to - został złożony w sposób dorozumiany?

3) Czy w aktualnym stanie prawnym, ustanowiony w treści art. 132 § 1 k.p.c. obowiązek doręczania w toku sprawy przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej odpisów pism procesowych z załącznikami bezpośrednio adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu lub Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i towarzyszący mu obowiązek zamieszczenia w treści pisma procesowego wnoszonego do sądu oświadczenia o doręczeniu odpisu pisma drugiej stronie albo o jego nadaniu przesyłką poleconą, pod rygorem zwrotu pisma bez wzywania do usunięcia tego braku - dotyczy również składanego w formie pisma procesowego żądania doręczenia wyroku z uzasadnieniem.

Zagadnienia prawne powstały przy rozstrzygnięciu zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 października 2020 r., w którym Sąd odmówił pozwanej sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku z dnia 19 sierpnia 2020 r. wydanego na posiedzeniu niejawnym.

W dniu 11 września 2020 r. pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Zarządzeniem z dnia 16 września 2020 r. przewodniczący na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. zwrócił ten wniosek, ponieważ nie zawierał on oświadczenia o doręczeniu pisma drugiej stronie lub o nadaniu przesyłką pocztową. Zarządzenie to doręczono pełnomocnikowi pozwanej w dniu 5 października 2020 r.

W dniu 8 października 2020 r. pełnomocnik pozwanej złożył kolejny wniosek o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, w którym oświadczył, iż odpis wniosku został przesłany przesyłką poleconą pełnomocnikowi powódek.

Postanowieniem z dnia 20 października 2020 r. Sąd Rejonowy w K. odmówił stronie pozwanej sporządzenia i doręczenia uzasadnienia orzeczenia. W uzasadnieniu powołując się na poglądy przedstawicieli piśmiennictwa, Sąd Rejonowy stwierdził, że nie podziela stanowiska wyrażanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym art. 132 § 1 k.p.c. nie dotyczy wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że na skutek zmiany otoczenia normatywnego dokonanej ustawą nowelizującą zdezaktualizowało się dotychczasowe stanowisko Sądu Najwyższego, że odpis wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem nie jest objęty przewidzianym w art. 132 § 1 k.p.c. ciężarem bezpośrednich doręczeń w toku sprawy pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami. Jednocześnie Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż pozwana składając kolejny wniosek o uzasadnienie w dniu 8 października 2020 r. dokonała przedmiotowej

czynności po terminie, zaś art. 132 § 1 k.p.c, jest normą szczególną wobec art. 130^{1a} § 1 k.p.c.

Pełnomocnik pozwanej w ustawowym terminie złożyła zażalenie na postanowienie Sadu Rejonowego w K. z dnia 20 października 2020 r., zaskarżając je w całości.

Przy rozpoznawaniu zażalenia wyłoniły się zagadnienia prawne budzące poważne wątpliwości, które zostały wyartykułowane w pytaniach prawnych. Część motywacyjna została przedstawiona w trzech częściach, oddzielnie dla każdego z pytań.

1) Czy w aktualnym stanie prawnym do rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji oraz jego doręczenia właściwy jest sąd drugiej instancji na podstawie art. 394 § 1 k.p.c., czy też właściwy jest inny skład sądu pierwszej instancji na podstawie art. 394^{1a} § 1 pkt 7 k.p.c.?

Sąd Rejonowy wskazał, że:

Wątpliwości te powstały w związku ze zmianą stanu prawnego dokonaną ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych usuw: Dz.U.2019 poz. 1469, która weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 r. (dalej również jako „ustawa nowelizująca”). Mocą tej ustawy dodano art. 394^{1a} k.p.c., w którym ustawodawca określił katalog postanowień zaskarżanych zażaleniem poziomym, które jest rozpoznawane przez sąd pierwszej instancji. Zgodnie z art. 394^{1a} § 1 pkt 7 k.p.c. zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji przysługuje na postanowienia tego sądu, których przedmiotem jest odmowa uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia.

Literalne brzmienie art. 394^{1a} § 1 pkt 7 k.p.c. wskazywałoby, że wniesione w niniejszej sprawie zażalenie na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku i jego doręczenia podlega rozpoznaniu przez inny skład sądu pierwszej instancji. Godzi się bowiem zauważyć, że przywołany przepis posługuje się terminem „orzeczenia” nie czyniąc rozróżnienia na orzeczenia kończące postępowanie w sprawie i orzeczenia niekończące postępowanie w sprawie. Zgodnie zatem z dyrektywą wykładni *lege non disiingente nec nostrum est distinguere* należałoby stwierdzić, że postanowienie odmawiające uzasadnienia wyroku oraz jego doręczenia podlega zaskarżeniu zażaleniem poziomym. Stąd też uznać należy, iż argumenty wynikające z wykładni językowej prowadzą do wniosku, że wniesione w niniejszej sprawie zażalenie powinno zostać rozpoznane przez inny skład sądu pierwszej instancji.

Jednakowoż zastosowanie metod wykładni systemowej każe poddać w wątpliwość trafność powyższego stanowiska. Otóż w aktualnym stanie prawnym złożenie przez stronę wniosku o uzasadnienie i doręczenie orzeczenia jest, co do zasady, warunkiem sine qua non wniesienia apelacji lub zażalenia. Zgodnie bowiem z art. 369 § 1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Jednocześnie, na mocy ww. nowelizacji, uchylono § 2 powyższego przepisu, który

stanowił, że jeżeli strona nie zgłosiła wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do zgłoszenia takiego wniosku. W konsekwencji należy stwierdzić, że postanowienie o odmowie sporządzenia i doręczenia wyroku (lub innego orzeczenia kończącego postępowanie) jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, które zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 394 § 1 k.p.c. podlega zaskarżeniu do sądu drugiej instancji, gdyż zamyka drogę do wniesienia apelacji.

W świetle powyższych rozważań rodzi się pytanie, czy na postanowienie o odmowie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku przysługuje zażalenie do składu równoległego sądu pierwszej instancji na podstawie art. 394^{1a} § 1 pkt 7 k.p.c., czy też takie postanowienie może być zaskarżone do sądu drugiej instancji na podstawie art. 394 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu w niniejszym składzie możliwe są do obrony dwa stanowiska.

Za przyjęciem stanowiska, że postanowienie o odmowie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku podlega zaskarżeniu w trybie przewidzianym w treści art. 394^{1a} § 1 pkt 7 k.p.c. przemawia zasada *lex specialis derogat legi generali*, która pozwoliłaby przyjąć, że hipotezą normy wynikającej z art. 394 § 1 k.p.c. objęte są wszystkie postanowienia kończące postępowanie w sprawie z wyłączeniem postanowień wymienionych w katalogu z art. 394^{1a} § 1 k.p.c. Za powyższą interpretacją przemawia również przedstawiony w literaturze przedmiotu pogląd, że katalogi postanowień zaskarżalnych zażaleniem poziomym i dewolutywnym są rozłączne, co oznacza, że rozstrzygnięcia o określonym przedmiocie zaskarżalne są albo do sądu wyższej instancji, albo do sądu pierwszej instancji, od którego pochodzą. W konsekwencji nie ma takiej sytuacji, w której postanowienie rozstrzygające o pewnej kwestii byłoby zaskarżalne zażaleniem poziomym lub dewolutywnym (por. M. Romańska [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian Tom I i II, red T. Zembruski, Warszawa 2020, uwagi do art. 394)

Za przejęciem drugiego stanowiska, że postanowienie o odmowie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku podlega zaskarżeniu na podstawie art. 394 § 1 k.p.c. do sądu drugiej instancji przemawiać może treść art. 394^{1b} k.p.c., który stanowi, że jeżeli zaskarżono postanowienie, o którym mowa w art. 394 § 1 k.p.c. i zarazem w art. 394^{1a} § 1 k.p.c., zażalenie rozpoznaje sąd drugiej instancji. W doktrynie przedstawiono bowiem pogląd, że przepis ten wyraża normę kolizyjną stanowiącą, że jeżeli zaskarżono postanowienie, o którym mowa w art. 394 § 1 k.p.c. i zarazem w art. 394^{1a} § 1 k.p.c., zażalenie rozpoznaje sąd drugiej instancji (por. M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2020, uwagi do art. 394^{1b}). Podzielenie poglądu, że art. 394^{1b} k.p.c. rzeczywiście wyraża normę kolizyjną, stanowiłoby przesądzający argument za przyjęciem, że postanowienie o odmowie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku (lub innego orzeczenia kończącego postępowanie) podlega zaskarżeniu do sądu drugiej instancji. Natomiast zaskarżeniu do innego składu sądu pierwszej instancji podlegałyby jedynie postanowienia o

odmowie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia orzeczeń niekończących postępowania. Podkreślenia jednakże wymaga, że pogląd o kolizyjnym charakterze normy zawartej w art. 394^{1b} k.p.c. jest sporny w literaturze przedmiotu. Jak już bowiem powyżej wskazano, część przedstawicieli doktryny stoi na stanowisku, że katalogi postanowień zaskarżalnych zażaleniem poziomym i dewolutywnym są rozłączne, co prowadzi do wniosku, że norma z art. 394^{1b} k.p.c. znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy jednym zażaleniem zaskarżone zostały dwa rozstrzygnięcia należące do różnych katalogów postanowień (tak M. Romańska [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian, L 1, red. T Zembrzusi, Warszawa 2020, uwagi do art. 394^{1b}, A. Łazarska [w:] Kodeks postępowania cywilnego, t. 1. Komentarz. Art. 1-505³⁹, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, s. 1592).

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należy, że wykładnia przywoływanych powyżej przepisów budzi poważne wątpliwości, zaś odpowiedź na przedstawione w pkt 1 zagadnienie prawne konieczna jest zarówno dla rozstrzygnięcia tej sprawy, gdyż determinuje ustalenie właściwego rzeczowo sądu, jak i dla praktyki orzeczniczej. Pozwoli bowiem zapobiec sytuacji, której zażalenie będzie rozpoznawał sąd niewłaściwy.

2) Czy w środku zaskarżenia sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika wnioszek, o którym mowa w treści art. 380 k.p.c. - tj. wnioszek o rozpoznanie przez sąd odwoławczy również tych postanowień sądu pierwszej instancji (zarządzeń przewodniczącego), które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy - powinien być sformułowany wyraźnie, czy też dopuszczalne jest przyjęcie na podstawie analizy treści środka zaskarżenia, że taki wnioszek - chociaż wprost nie został wyartykułowany, to - został złożony w sposób dorozumiany?

Sąd Rejonowy wskazał, że:

Zgodnie z art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wnioszek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Przywołany przepis wprawdzie wyraźnie mówi o postanowieniach sądu pierwszej instancji, jednakże zarówno w orzecznictwie, jak również literaturze przedmiotu ugruntowane jest stanowisko, że dotyczy on także zarządzeń przewodniczącego (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 stycznia 2010 r., V CZ 62/09, M. Kłós [w:] A. Marciniak (red), Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do art. 205¹-424¹², Warszawa 2019, uwagi do art. 380 k.p.c., A. Łazarska, K. Górski [w:] T. Szanciło (red), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 1-505³⁹. Tom I, Warszawa 2019, uwagi do art. 380 k.p.c.; M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Pruć, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2020, uwagi do art. 380).

Powszechnie również przyjmuje się, że rozpoznanie przez sąd drugiej instancji na podstawie art 380 k.p.c. tych postanowień sądu pierwszej instancji (zarządzeń przewodniczącego), które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, wymaga zgłoszenia wniosku przez stronę skarżącą (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 października 2006 r., II CZ 72/06; z dnia 7 listopada 2006 r., I CZ 53/06; z dnia 9 listopada 2001 r., I CZ 156/00; z dnia 23 stycznia 2004 r., III CZ 149/09; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 24/06; z dnia 14 listopada 2000 r., I CKN 1047/00; z dnia 3 marca 2005 r., II CZ 197/04; z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CZ 29/03 i z dnia 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zachodzi natomiast rozbieżność co do oceny: czy wniosek z art. 380 k.p.c. powinien być sformułowany wyraźnie w zażaleniu skierowanym do sądu odwoławczego, czy też dopuszczalne jest przyjęcie, że został złożony w sposób dorozumiany (głównie z uwagi na zarzuty zażalenia i ich uzasadnienie). Przy czym w przypadku środków zaskarżenia sporządzonych przez profesjonalnych pełnomocników dominująca jest linia, zgodnie z którą dokonanie przez sąd odwoławczy kontroli niezaskarżalnych orzeczeń sądu niższej instancji w trybie art. 380 k.p.c. odbywa się wyłącznie na wyraźny wniosek skarżącego, który musi być sformułowany wprost i w skazywać na wady kwestionowanego rozstrzygnięcia. Zgodnie z tym stanowiskiem istnienia takiego wniosku nie można domniemywać lub wyprowadzać go z samego tylko zawarcia w środku zaskarżenia zarzutów przeciwko niezaskarżalnemu postanowieniu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 października 2006 r. wydanym w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt: I CZ 81/06 „warunkiem rozpoznania niezaskarżalnych postanowień, które miały wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego wniosku. Należy przy tym podkreślić, że w odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takich pełnomocników treści wprost w nich niewyrażonych.” Pogląd ten został powtórzony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 listopada 2006 r. wydanym w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt: I CZ 53/06, w którym stwierdzono, że w przypadku środków zaskarżenia wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników wniosek o rozpoznanie odrębnego, niezaskarżalnego postanowienia musi być w nich jednoznacznie i wyraźnie sformułowany, bo taki jest wymóg ustawowy. Następnie powyższy pogląd był konsekwentnie prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 kwietnia 2008 r., III CZ 13/08; z dnia 4 lipca 2008 r., I CZ 45/08; z dnia 23 listopada 2011 r., IV CZ 99/11; z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CZ 109/11; z dnia 12 lipca 2012 r., I CZ 76/12; z dnia 21 marca 2013 r., II CZ 4/13; z dnia 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13 oraz z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, i z dnia 25 października 2017 r., II PZ 23/17; z 15 grudnia 2017 r., III CZ 49/17; z dnia 2 października 2018 r., I UZ 27/18).

Na szczególną uwagę zasługują ostatnie dwa postanowienia Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2017 r., III CZ 49/17 oraz z dnia 2 października 2018 r., I UZ 27/18, w których wystąpił problem zastosowania art. 380 k.p.c. W stanach faktycznych obu tych orzeczeń skarżący zakresem zaskarżenia objęli również

rozstrzygnięcia, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia (postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej), a które miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, jednakże w złożonych zażaleniach nie zawarli wyraźnego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c. Sąd Najwyższy w obu tych orzeczeniach, pomimo iż strony formalnie wskazały, że zaskarżają postanowienie o odmowie przywrócenia terminu, uznał, że nie podlega jego kognicji kwestia ewentualnych wad postanowienia o odmowie przywrócenia terminu, ponieważ skarżący nie złożyli wyraźnego wniosku z art. 380 k.p.c.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje zatem formalne podejście do stosowania art. 380 k.p.c., traktujące złożenie jednoznacznego i wyraźnego wniosku o skontrolowanie niezaskarżalnego postanowienia jako wymóg ustawy poddania niezaskarżalnego postanowienia kontroli odwoławczej.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednak w tym zakresie jednolite, gdyż odnotowuje się również orzeczenia prezentujące mniej formalne podejście. I tak w postanowieniu z dnia 9 listopada 2016 r., wydanym w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt: II CZ 112/16 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w zażaleniu, choć brak formalnie zgłoszonego wniosku na podstawie art. 380 k.p.c., znalazły się zarzuty dotyczące wadliwości postanowienia o oddaleniu wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, wraz ze wskazaniem naruszonego przepisu art. 117 § 5 k.p.c. oraz z wnioskiem o uchylenie tego postanowienia. Pozwala to na stwierdzenie, że wolą skarżącego było rozpoznanie przez Sąd Najwyższy także tego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, a więc wniosek w trybie art. 380 k.p.c. można uznać za złożony w sposób dorozumiany”. Podobny pogląd zaprezentował Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 października 2016 r., wydanym w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt: V CZ 66/16, przyjmując, iż „całość argumentacji zawartej w zażaleniu służy podważeniu prawidłowości niezaskarżalnego odrębnie postanowienia o odmowie zwolnienia powoda od opłaty od skargi kasacyjnej, którego wpływ na wydanie zaskarżonego postanowienia o odrzuceniu skargi jest niewątpliwy, skoro przyczyną jej odrzucenia było nieopłacenie tej skargi. Tak sformułowane zażalenie - mimo niepowołania w nim wprost art. 380 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 i art. 398²¹ k.p.c. - zawiera jednoznaczny wniosek o przyjęcie do rozpoznania, a więc poddanie kontroli prawidłowości postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 2 czerwca 2016 r.”

W świetle powyższych rozbieżności orzecznictwa Sądu Najwyższego należy stwierdzić, że wykładnia art. 380 k.p.c. budzi poważne wątpliwości, zaś odpowiedź na przedstawione w pkt 2 sentencji postanowienia zagadnienie prawne konieczna jest dla rozstrzygnięcia tej sprawy, gdyż w sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika zażaleniu na postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 października 2020 r. nie zgłoszono wprost wniosku z art. 380 k.p.c. o skontrolowanie zarządzenia z dnia 16 września 2020 r. Przyjęcie zatem dominującego formalnego podejścia skutkowałoby oceną, że zarzuty dotyczące ewentualnej wadliwości zarządzenia z 16 września 2020 r. są poza kognicją sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 października 2020 r.

3) Czy w aktualnym stanie prawnym, ustanowiony w treści art. 132 § 1 k.p.c. obowiązek doręczania w toku sprawy przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej odpisów pism procesowych z załącznikami bezpośrednio adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu lub Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i towarzyszący mu obowiązek zamieszczenia w treści pisma procesowego wnoszonego do sądu oświadczenia o doręczeniu odpisu pisma drugiej stronie albo o jego nadaniu przesyłką poleconą, pod rygorem zwrotu pisma bez wzywania do usunięcia tego braku - dotyczy również skraccanego w formie pisma procesowego żądania doręczenia wyroku z uzasadnieniem?

Sąd Rejonowy wskazał, że:

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany był pogląd, zgodnie z którym odpis wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia i doręczenie orzeczenia wraz z pisemnym uzasadnieniem nie był objęty hipotezą normy wynikającej z art. 132 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. nakładającej obowiązek bezpośrednich doręczeń w toku sprawy pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 65/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 r., V CSK 466/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 273/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2015 r., II PK 265/14).

Powyższe stanowisko oparte było przede wszystkim na interpretacji art. 128 k.p.c., na podstawie której w judykaturze dokonano dystynkcji między pismami procesowymi mającymi znaczenie dla innych niż strona wnosząca osób uczestniczących w procesie a pismami, które takiego znaczenia nie mają lub dotyczą tylko niektórych uczestników procesu (tzw. racjonalna, pragmatyczna wykładnia odnośnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego). W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 132 § 1 k.p.c. dotyczy pism, które wymagają doręczenia przeciwnikowi, gdyż niosą w sobie informacje istotne dla niego w prowadzonym postępowaniu, rzutujące na potrzebę i kierunek podejmowanych czynności procesowych, natomiast pisma zawierające oświadczenia czy wnioski dla drugiej strony obojętne nie podlegają regułom art. 132 § 1 k.p.c. Jednocześnie trafnie zwracano uwagę w orzecznictwie, iż wniosek o sporządzenie uzasadnienia informuje jedynie, strona chce uzyskać na piśmie motywy rozstrzygnięcia, natomiast nie pełni funkcji „zapowiedzi apelacji”, ponieważ w modelu postępowania odwoławczego obowiązującym przed 7 listopada 2019 r. można było wywieść apelację nawet mimo niezłożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w świetle wprowadzonych ustawą nowelizującą zmian normatywnych rodzą się poważne wątpliwości, czy w obecnym stanie prawnym zachowały aktualność dotychczasowe argumenty, z których wynikało, że wniosek o uzasadnienie jest pismem irrelevantnym dla drugiej strony. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na wprowadzenie zasady, wedle której złożenie wniosku o uzasadnienie warunkuje dopuszczalność apelacji (art. 369 § 1 i 1¹ k.p.c. z wyjątkiem z art. 343 § 2 k.p.c.) i zażalenia (art. 394 § 2 k.p.c.), a zatem po 7 listopada 2019 r.

wniosek o uzasadnienie pełni już swoistą funkcję „zapowiedzi apelacji”. Aktualnie zatem złożenie wniosku o uzasadnienie nie tylko ma walor informacyjny dla drugiej strony, ale również bezpośrednio wpływa jej na jej sytuację procesową i to nie tylko w płaszczyźnie uprawomocnienia się wyroku, chociaż już sama ta okoliczność w obecnym stanie prawnym może bezpośrednio wpływać na sytuację drugiej strony, ponieważ zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c. od dnia uprawomocnienia się wyroku od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Przede wszystkim jednak skoro złożenie wniosku o uzasadnienie jest warunkiem umożliwiającym wniesienie środków zaskarżenia, to ewentualna bezskuteczność tego wniosku, będzie powodować, że wniesienie zażalenia lub apelacji będzie niedopuszczalne. W konsekwencji w razie bezskuteczności wniosku o uzasadnienie sąd odwoławczy wniesiony środek zaskarżenia powinien odrzucić i to również w sytuacji, gdy na skutek przeoczenia sądu pierwszej instancji doszło do sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Fakt złożenia wniosku o uzasadnienie ma zatem istotne znaczenie dla kierunku podejmowanych czynności procesowych przez drugą stronę, która w odpowiedzi na apelację lub zażalenie ma prawo zgłaszać zarzuty formalne uzasadniające odrzucenie złożonego środka zaskarżenia. Żeby jednak strona mogła mieć rzeczywiście możliwość podniesienia określonych zarzutów formalnych, to powinna wcześniej poznać treść złożonego wniosku o uzasadnienie. Tym samym wydaje się, że zasada równości stron oraz zasada jawności przemawiają za wnioskiem, iż stronie przeciwnej powinien zostać doręczony odpis wniosku o uzasadnienie. Oczywiście niedopuszczalność środka zaskarżenia jest brana pod uwagę z urzędu, co nie zmienia oceny, że strona ma prawo zgłaszać zarzuty formalne uzasadniające odrzucenie apelacji (zażalenia), co implikuje wniosek, że procedura powinna być tak ukształtowana i stosowana, żeby zapewnić stronie możliwość dostrzeżenia niedopuszczalności wniesionego środka zaskarżenia. Wszakże przeszkody skutkujące odrzuceniem pozwu sąd również uwzględnia urzędu, a jednak przepisy kodeksu postępowania cywilnego wprost przewidują możliwość zgłoszenia zarzutów formalnych uzasadniających odrzucenie pozwu (art. 222 k.p.c.), co świadczy o tym, że prawo do zgłaszania zarzutów formalnych jest istotnym elementem prawa do obrony swoich praw.

W kontekście powyższych rozważań należy jeszcze zwrócić uwagę na dodanie art. 328 § 3 k.p.c., zgodnie z którym wymogiem formalnym wniosku o uzasadnienie jest określenie jego zakresu poprzez wskazanie, czy pisemne uzasadnienie ma dotyczyć całości, czy części orzeczenia, w szczególności poszczególnych jego rozstrzygnięć. Tym samym zakres wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia determinuje dopuszczalny zakres zaskarżenia orzeczenia. W konsekwencji z perspektywy podejmowanych przez drugą stronę czynności procesowych, mających na celu obronę jej interesów, istotne znaczenie ma obecnie nie tylko to, czy druga strona złożyła wniosek o uzasadnienie, ale również zakres tego wniosku. Strona przeciwna sporządzając odpowiedź na apelację lub zażalenie powinna mieć możliwość rozeznania się, czy wniesiona apelacja (zażalenie) nie wykracza zakresem zaskarżenia poza zakres wyznaczony wnioskiem o uzasadnienie, co pozwoliłoby jej ocenić, w jakim zakresie powinna merytorycznie odnosić do zarzutów apelacji, a w

jakim wystarczające będzie podniesienie zarzutów formalnych związanych z częściową niedopuszczalnością wniesionego środka zaskarżenia. W konsekwencji zakres wniosku o uzasadnienie ma istotny wpływ na sposób obrony przyjęty przez drugą stronę na etapie odpowiedzi na apelację (zażalenie), co uzasadnia tezę, że odpis wniosku o uzasadnienie powinien zostać doręczony drugiej stronie, ponieważ jego nedoręczenie pozbawia drugą stronę możliwości należytego przygotowania obrony na wniesiony środek zaskarżenia.

Sąd Rejonowy zauważył, że zakres wniosku o uzasadnienie ma znaczenie dla drugiej strony nie tylko na etapie postępowania apelacyjnego, ale jeszcze przed wniesieniem ewentualnej apelacji może wpływać na kierunek podejmowanych czynności procesowych przez drugą stronę. W sytuacji bowiem gdy złożony wniosek o uzasadnienie zakresem będzie obejmował jedynie niektóre rozstrzygnięcia orzeczenia, to druga strona po doręczeniu jej odpisu wniosku o uzasadnienie może skutecznie domagać się nadania klauzuli wykonalności w zakresie rozstrzygnięć nieobjętych wnioskiem o uzasadnienie.

W świetle powyższych rozważań Sąd stwierdził, że wykładnia art. 132 § 1 k.p.c. budzi poważne wątpliwości, zaś odpowiedź na przedstawione w pkt 3 zagadnienie prawne konieczna jest dla rozstrzygnięcia tej sprawy, gdyż przyjęcie, iż wniosek o uzasadnienie w aktualnym stanie prawnym podlega wyrażonemu w art. 132 § 1 k.p.c. obowiązкови bezpośrednich doręczeń między pełnomocnikami, skutkować będzie oceną, że prawidłowo zarządzeniem z dnia 16 września 2020 r. zwrócono pełnomocnikowi pozwanej wniosek o uzasadnienie z 11 września 2020 r., co będzie miało istotny wpływ na ocenę, czy kolejny wniosek o uzasadnienie został złożony w ustawowym terminie.

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Ewa Przedwojska

Sprawy z zakresu prawa pracy

Nagroda jubileuszowa

Wyrok SN z dnia 17 września 2020 r., II PK 6/19

Sędzia spraw. B. Bieniek

Pominięcie ustawodawcze od 12 października 2011 r. do 12 stycznia 2017 r. dotyczące sędziego - który przeszedł w stan spoczynku, a brakowało mu mniej niż 12 miesięcy do uzyskania nagrody jubileuszowej - nie pozbawia uprawnionego tego świadczenia (art. 32 Konstytucji w związku z art. 11² k.p. i art. 92 § 6 ustawy z dnia 27

lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 365).

Odprawa emerytalna

Wyrok SN z dnia 24 września 2020 r., III PK 41/19
Sędzia spraw. B. Bieniek

Przesłanki stażowe prawa do odprawy emerytalnej (rentowej) pracowników sądów, wymienione w art. 17 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury (jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 577) zostały uregulowane komplementarnie, co wyklucza w tym wypadku posiłkowe stosowanie art. 8 tej ustawy.

Przywrócenie do pracy

Wyrok SN z dnia 24 września 2020 r., III PK 3/19
Sędzia spraw. B. Bieniek

Zmiana pracodawcy na mocy art. 46 ustawy z dnia 10 lutego 2017 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wspierania Rolnictwa (Dz.U. z 2017 r., poz. 624), czyli "sukcesja generalna", nie stanowi przeszkody do przywrócenia pracownika do pracy na poprzednie warunki pracy i płacy, nawet wówczas, gdy wypowiedziano mu umowę o pracę przed wejściem tych przepisów w życie.

Ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa

Uchwała SN z dnia 24 września 2020 r., III PZP 1/20
Sędzia spraw. P. Prusinowski

Inspektorowi pracy na podstawie art. 63¹ k.p.c. nie przysługuje uprawnienie do wytoczenia na rzecz obywatela powództwa obejmującego żądanie ustalenia treści stosunku pracy lub sposobu ustania stosunku pracy.

Regulamin premiowania

Wyrok SN z dnia 5 listopada 2020 r., II PK 13/19
Sędzia spraw. K. Staryk

1. Dodatkowe świadczenia pracownicze dla kadry zarządzającej nie mogą stanowić treści układu zbiorowego pracy lub regulaminu wynagrodzeń, jednak umowa o pracę z członkiem zarządu spółki kapitałowej może skutecznie odsyłać do postanowień układu zbiorowego pracy odnośnie do zwykłych uprawnień płacowych pracowniczych (przysługujących wszystkim na takich samych zasadach), które nie

stanowią ponadprzeciętnych korzyści dla kadry kierowniczej - art. 241²⁶ § 2 k.p. i art. 77² § 5 k.p.

2. Gdy w umowie o pracę przewidziano określenie zasad ustalenia prawa do premii zadaniowej w regulaminie premiowania uchwalanym przez radę nadzorczą, członek zarządu nie ma roszczenia o sporządzenie regulaminu premiowania wszystkich członków zarządu spółki kapitałowej w określonej przez siebie treści. Wobec zakazu wynikającego z art. 241²⁶ § 2 k.p. możliwe było jedynie uchwalenie przez radę nadzorczą regulaminu premiowania, który nie stanowił aktu normatywnego, ale stanowił dla rady nadzorczej jedynie wytyczne, wskazówki dotyczące zasad premiowania członków zarządu.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

Renta rodzinna

Wyrok SN z dnia 8 października 2020 r., III UK 143/19
Sędzia spraw. K. Staryk

W sytuacji, gdy osoba uprawniona do renty wypadkowej i emerytury nie zmarła wskutek wypadku przy pracy, podstawy renty rodzinnej nie można obliczyć od wyższego dowolnie wybranego jednego z tych świadczeń, ale wyłącznie od emerytury (art. 17 ust. 7 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z art. 73 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Prawo Unii Europejskiej

Wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2020 r., III UK 411/18
Sędzia spraw. D. Miąsik

Artykuły 154 i 155 k.p.a., w przeciwieństwie do art. 156 k.p.a., nie mogą stanowić podstawy wzruszenia decyzji organu rentowego w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym w Polsce lub unieważnienia zaświadczenia A1 wydanych w porozumieniu z instytucjami właściwymi innych państw członkowskich.

Koordinacja systemów zabezpieczenia społecznego

Wyrok SN z dnia 10 września 2020 r., III UK 61/19
Sędzia spraw. D. Miąsik

Decyzję organu rentowego o unieważnieniu zaświadczenia A1 powinno poprzedzać porozumienie z instytucją właściwą Państwa Członkowskiego, celem uniknięcia naruszenia zasady podlegania jednemu ustawodawstwu właściwemu.

Wypadek przy pracy - pojęcie

Wyrok SN z dnia 2 września 2020 r., I UK 347/19
Sędzia spraw. R. Spyt

Incydentalne zaburzenie równowagi, niespowodowane chorobą samoistną, ale uwarunkowaniami pracy (wykonywanie czynności przy krawędzi, na wysokości 1 metra) stanowi przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy - upadku z tej wysokości.

Zasiłek chorobowy

Wyrok SN z dnia 30 września 2020 r., I UK 98/19
Sędzia spraw. K. Staryk

Zasiłek chorobowy wypłacony za okres karencji nieprzerwanego opłacania składek przez 90 dni (wliczając poprzednie okresy ubezpieczenia chorobowego, jeżeli przerwa między nimi nie przekroczyła 30 dni) był świadczeniem nienależnym (wypłaconym bez podstawy prawnej), jeśli poprzedzał go okres zwolnienia lekarskiego, w którym ubezpieczony wykonywał czynności zarobkowe; w takiej sytuacji jest on zobowiązany również do zwrotu zasiłku chorobowego za okres karencji na podstawie art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej.

Wyrok SN z dnia 5 listopada 2020 r., II UK 33/19
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Wspólnik w spółce z o.o. może być w niej zatrudniony na stanowisku wykonawczym (usługowym) na podstawie umowy o pracę, także gdy jest prezesem zarządu i ma większościowy udział w spółce.

Sprawy różne

Sądowa wykładnia prawa

Wyrok SN z dnia 8 października 2020 r., III UK 140/19
Sędzia spraw. K. Staryk

Możliwość odstąpienia od wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku uchylającego zaskarżony wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania jest dopuszczalna przy ponownym rozpoznaniu sprawy lub skargi kasacyjnej, w sytuacji dokonania po wyroku Sądu Najwyższego odmiennej wykładni prawa przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - art. 398²⁰ k.p.c.

Skarga kasacyjna

Postanowienie SN z dnia 29 lipca 2020 r., I UZ 7/20
Sędzia spraw. K. Gonera

Niezamieszczenie w skardze kasacyjnej wniosku o uchylenie lub o uchylenie i zmianę zaskarżonego orzeczenia a także zakresu żądanego uchylenia lub uchylenia i zmiany prowadzi do odrzucenia skargi kasacyjnej na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. z powodu niespełnienia wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.

Skarga kasacyjna - wartość przedmiotu zaskarżenia

Postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2020 r., I UK 362/19
Sędzia spraw. K. Gonera

W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, w której spór nie dotyczy tego, czy ubezpieczony podlega ubezpieczeniom społecznym ani jaki jest tytuł ubezpieczenia, lecz tego, kto jest płatnikiem składek, dopuszczalność skargi kasacyjnej zależy od wartości przedmiotu zaskarżenia wyznaczonej wartością składek.

Doręczenia w postępowaniu cywilnym

Wyrok SN z dnia 5 sierpnia 2020 r., I UK 8/19
Sędzia spraw. K. Gonera

1. Ustalenie prawidłowego adresu strony jest nie tylko obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę (w celu uniknięcia zarzutu nieważności postępowania z powodów przewidzianych w art. 379 pkt 5 k.p.c.), lecz także obowiązkiem strony dochodzącej ochrony swoich praw przed sądem, gdyż to w jej interesie leży zapewnienie aktywnego udziału przeciwnika procesowego w postępowaniu sądowym (art. 3 k.p.c., art. 6 § 2 k.p.c., art. 126 § 2 k.p.c.).

2. Domniemanie prawidłowości doręczenia pisma sądowego w trybie art. 135 § 1 k.p.c. może obalić ten, kto w toku postępowania sądowego twierdzi, że doręczenie to zostało dokonane na niewłaściwy adres, a przez to doszło do nieważności postępowania z przyczyn przewidzianych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Koszty sądowe

Wyrok SN z dnia 5 listopada 2020 r., II UK 388/19
Sędzia spraw. K. Staryk

Stosownie do art. 398²¹ k.p.c. w związku z art 108 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi drugiej instancji do

rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego tylko wtedy, gdy pełnomocnik strony złożył jednoznaczny wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Nieważność postępowania cywilnego

Wyrok SN z dnia 5 listopada 2020 r., II UK 29/19
Sędzia spraw. K. Staryk

Brak pouczenia strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika o możliwości zmiany podstawy prawnej decyzji ZUS oraz innej oceny stanowiska sądu pierwszej instancji w sprawie dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym - nie powoduje nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., ale może być rozważany w aspekcie naruszenia innych przepisów postępowania (na przykład art. 382 k.p.c.), mających wpływ na wynik sprawy (art. 398³ §1 pkt 2 k.p.c.).

IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr Eliza Maniewska

Wydział sądu apelacyjnego i procedura właściwa dla rozpoznania odwołania od orzeczenia Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych (Notatka do sprawy III PZP 2/20)

I. Przedmiot i uzasadnienie zagadnienia prawnego.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem z dnia 21 listopada 2019 r., III APa 17/19 przez Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.:

„Czy sprawa z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych jest sprawą z zakresu prawa pracy, dla której rozpoznania stosownie do art. 18 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jt: Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) właściwy jest wydział pracy i ubezpieczeń społecznych sądu apelacyjnego, a w konsekwencji, czy do rozpoznania sprawy stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (jt: Dz.U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.) ?”

postanowił przekazać to zagadnienie do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższego (postanowienie SN z dnia 19 lutego 2020 r., III PZP 6/19)

II. Analiza zagadnienia prawnego.

Notka: Autorka notatki po analizie aktualnego stanu prawnego i orzecznictwa podtrzymuje w całości analizę sporządzoną na potrzeby rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przez skład zwykły (notatka do sprawy III PZP 6/19 z dnia 28 stycznia 2020 r.).

1. Odpowiedzialność dyscyplinarna – różnorodność procedur – wprowadzenie.

W polskim systemie prawnym nie istnieje jeden akt prawny regulujący postępowania dyscyplinarne w postaci „Kodeksu odpowiedzialności dyscyplinarnej” czy też „Kodeksu postępowania dyscyplinarnego”. Wskazuje się, że wynika to między innymi z faktu, że odpowiedzialność dyscyplinarna jest rozproszona w blisko 70-u ustawach oraz ponad 50-u aktach niższego rzędu [por. P. Czarnecki, *Model postępowania dyscyplinarnego w polskim systemie prawa* (w:) P. Czarnecki (red.) *Postępowanie karne i inne postępowania represyjne*, Warszawa 2016, s. 255].

Wprawdzie proponowano wprowadzenie aktu prawnego, który wobec określonej grupy osób przewidywałby prowadzenie postępowania dyscyplinarnego według jednolitych standardów. Jak wskazuje D. Kaczorkiewicz [por. D. Kaczorkiewicz, (w:) R. Sztymchmiller, J. *Sądowa kontrola orzeczeń dyscyplinarnych jako gwarancja ochrony praw uczestników postępowania dyscyplinarnego* Krzywkowska (red.) *Problemy z sądową ochroną praw człowieka. Tom II*, Olsztyn 2012, s. 294], propozycje takich ujednoczeń zawierał projekt ustawy o sprawowaniu przez samorządy zawodowe pieczy nad należytym wykonywaniem zawodów zaufania publicznego oraz o nadzorze nad działalnością samorządów zawodowych (Palestra 2003, nr 43/1-2 s. 239-248). Założeniem projektodawców było unormowanie zasadniczych podstaw organizacyjnych oraz proceduralnych sądownictwa dyscyplinarnego. Orzekanie w sprawach dyscyplinarnych pozostawione byłoby samorządom zawodowym, z wprowadzeniem pewnych elementów otwierających to postępowanie na zewnątrz. W drugiej instancji orzekać mieli sędziowie zawodowi, postępowanie byłoby jawne, a orzeczenie dyscyplinarne podlegałoby specjalnemu środkowi odwoławczemu. Według projektu, od prawomocnego orzeczenia sądu dyscyplinarnego stronom postępowania dyscyplinarnego i uczestnikom na prawach strony przysługiwałaby apelacja do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przy odpowiednim stosowaniu przepisów kodeksu postępowania karnego o apelacji, od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie służyłaby kasacja. Projekt ten nigdy nie trafił do Sejmu. W odniesieniu do grupy osób reprezentujących zawody prawnicze rząd zaproponował projekt ustawy, która wprowadzałaby ujednoczone reguły prowadzenia postępowania dyscyplinarnego (por. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o postępowaniu dyscyplinarnym wobec osób wykonujących niektóre zawody

prawnicze, Sejm RP V kadencji, Druk 970). Ten projekt pomimo wniesienia do Sejmu także nie został przeforsowany.

To, że odpowiedzialność dyscyplinarna nadal regulowana jest różnymi aktami prawnymi w zależności od tego, której grupy społecznej (jakiego zawodu) dotyczy, uzasadniane jest specyfiką tychże grup, ich odrębnością w stosunku do innych i wynikającą stąd potrzebą regulacji uwzględniającej te odrębności. Jednakże w odniesieniu do zawodów prawniczych: sędzia, pr.rator, adwokat czy radca prawny dostrzegalna jest unifikacja rozwiązań legislacyjnych, co pozostaje w zgodzie z zasadą autonomicznej regulacji kwestii związanych z ustrojem dyscyplinarnym tych zawodów (por.: por. D. Kaczorkiewicz, *Sądowa kontrola...*, s. 294; A. Bojańczyk, *W sprawie dwóch rozwiązań procesowych projektu ustawy o nowym ustroju dyscyplinarnym niektórych zawodów prawniczych*, *Palestra* 2007, nr 9-10, s. 97).

W odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego dotyczącego innych grup społecznych w wyroku z dnia 8 grudnia 1998 r., K 41/97 (OTK ZU 1998, z. 7, s. 656) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że wyodrębnienie różnorodnych procedur odpowiedzialności dyscyplinarnej znajduje podstawę w specyfice poszczególnych grup zawodowych oraz ochronie ich autonomii i samorządności [por. także: D. Margiel, *Model odpowiedzialności dyscyplinarnej w orzecznictwie TK – zagadnienia wybrane* (w:) D. Gil (red.) *Prawo sądowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Lublin 2014, s. 154-163; por. także art. 17 Konstytucji].

W najnowszej doktrynie próbuje się uszeregować akty normatywne regulujące odpowiedzialność dyscyplinarną, najczęściej wskazując na rodzaj zawodu, który wykonuje obwiniony w sprawie dyscyplinarnej. W jednej z klasyfikacji wskazano, że ustawy regulują odpowiedzialność 9 kategorii przedstawicieli: wymiaru sprawiedliwości i zawodów prawniczych; pracowników urzędów państwowych; zawodów medycznych; żołnierzy; innych służb mundurowych; instytucji związanych z nauką i oświatą; osób związanych z budownictwem i nieruchomościami i rzemiosłem; zawodów związanych z własnością i finansami oraz innych grup zawodowych (por. P. Czarnecki, *Model postępowania ...*, s. 255).

2. Poglądy Sądu Najwyższego w odniesieniu do wykładni przepisów, które wskazując sąd właściwy do rozpoznania odwołań od orzeczeń dyscyplinarnych organów pozasądowych, nie wskazują według jakiej procedury: karnej czy cywilnej ów sąd powinien procedować przy ich rozpoznaniu.

Z tytułowego zakresu z uwzględnieniem kryterium chronologii jako pierwszą należy wskazać na przywołaną przez Sąd Apelacyjny uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 24 stycznia 2013 r., I KZP 18/12 (w składzie zasiadało także dwóch sędziów z Izby Pracy; glosy: Anna Korzeniewska-Lasota LEX nr 1252696; E. Kusowska, H. Paluszkiewicz, *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa* 20143, nr 2, s. 51 – obie aprobowane), którą przesądzono, że do postępowania sądowego, wszczynanego przez wniesienie do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego na podstawie art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie,

podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym (Dz.U. Nr 77, poz. 649 ze zm.), stosuje się przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.). Ustawa o biegłych rewidentach obowiązująca w dacie wydania uchwały (została ona zastąpiona ustawą z dnia 11 maja 2017 r. o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, jednolity tekst z 2019 r., poz. 1421 ze zm.) wskazywała, że „od orzeczeń Krajowego Sądu Dyscyplinarnego przysługuje obwinionemu, pokrzywdzonemu, Komisji Nadzoru Audytowego oraz Krajowemu Rzecznikowi Dyscyplinarnemu, a w przypadku wszczęcia postępowania dyscyplinarnego na wniosek, o którym mowa w art. 37 ust. 2, także Krajowej Radzie Biegłych Rewidentów, Krajowej Komisji Nadzoru lub Ministrowi Sprawiedliwości - odwołanie do właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego, sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, jako sądu pierwszej instancji - w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem” (art. 41 ust. 1 ustawy) a „od orzeczeń sądu apelacyjnego skarga kasacyjna nie przysługuje” (art. 41 ust. 2 ustawy). Choć przepis ten, odmiennie niż w sprawie będącej przedmiotem niniejszej analizy wskazywał, na właściwość sądu pracy, to nie wskazywał wprost, którą z procedur: karną czy cywilną powinien stosować sąd pracy rozpatrując odwołanie od orzeczenia dyscyplinarnego.

Uchwała ta została podjęta na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, który wskazał na rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym stanu prawnego objętego ustawą o biegłych rewidentach z 2009 r.

W postanowieniu z dnia 1 czerwca 2010 r., III SO 6/10, LEX nr 622208 wyrażono pogląd, zgodnie z którym w toku postępowania sądowego przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych rozpatrującym odwołanie od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego biegłych rewidentów należało stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. W motywach tego postanowienia odnotowano, że w regulacji ustawowej dotyczącej zasad rozpoznawania przez sąd powszechny odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego występowała luka w postaci braku określenia procedury, według której powinno się toczyć takie postępowanie sądowe. Braku tego - w myśl tego stanowiska - nie wypełniała dyspozycja art. 46 ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym z 2009 r. odniesieniu do spraw nieuregulowanych w ustawie. Natomiast wyniki wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej przemawiały za stosowaniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w postępowaniu odwoławczym od orzeczeń Krajowego Sądu Dyscyplinarnego rozpoznającego sprawy dyscyplinarne biegłych rewidentów. Przepis art. 41 ust. 2 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r. posługiwał się wprost terminem „skarga kasacyjna”. Skarga kasacyjna nie występuje zaś w procedurze karnej. Sąd Najwyższy w sprawie III SO 6/10 zauważył także, że za stosowaniem kodeksu postępowania cywilnego do samorządu biegłych rewidentów przemawiał także fakt, że w odniesieniu do zaskarżenia do sądu orzeczeń komisji dyscyplinarnych zawodów prawniczych stosuje się kodeks postępowania karnego. Natomiast w odniesieniu do zaskarżenia orzeczeń Komisji dyscyplinarnych innych samorządów zawodowych

standardem ustawodawczym jest odwołanie do sądów powszechnych - z reguły sądów apelacyjnych, a sporadycznie sądów okręgowych - ze wskazaniem, że chodzi tu o sądy pracy i ubezpieczeń społecznych oraz że stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o apelacji. W tym zakresie wskazał na art. 75 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 73, poz. 443 ze zm.), art. 75 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm.), art. 54 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów (Dz. U. z 2001 r. Nr 5, poz. 42 ze zm.), art. 65 ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (Dz. U. Nr 49, poz. 509 ze zm.) oraz art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz. U. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) – wszystkie ustawy w brzmieniach obowiązujących w dacie wydania omawianego orzeczenia. Dodatkowo podkreślono, że zasadą jest stosowanie przez sąd pracy procedury cywilnej, a więc stosowanie procedury karnej wymagałoby wyraźnej regulacji ustawowej.

Odmienne stanowisko zajął natomiast Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 września 2010 r., I KZP 11/10, OSNKW 2010 z. 10, poz. 85. W tym rozstrzygnięciu przyjęto, że do postępowania przed sądem okręgowym - sądem pracy i ubezpieczeń społecznych, w toku rozpoznawania odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, ma zastosowanie przepis art. 46 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r., a co za tym idzie, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. W uzasadnieniu tego poglądu zwrócono uwagę na to, że treść przepisu art. 41 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r. rzeczywiście nie zawierała jakiegokolwiek normy wprost określającej, która procedura ma zastosowanie do rozpoznawania odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, ale jest to następstwo zabiegu dokonanego przez ustawodawcę. Treść przedmiotowej ustawy nie zawierała bowiem poprzednio obowiązującego uregulowania tej materii, znajdującego się w ustawie o biegłych rewidentach i ich samorządzie z dnia 13 października 1994 r. (Dz.U. Nr 31, poz. 359), które przewidywało wyraźnie, że sąd apelacyjny - sąd pracy i ubezpieczeń społecznych rozpoznający odwołanie stosuje przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (art. 33 ust. 2a).

Skład powiększony uznając za trafny pogląd wyrażony w postanowieniu I KZP 11/10 do argumentacji zawartej w tym orzeczeniu dodał, że uregulowanie, jakie funkcjonowało w ustawie o biegłych rewidentach z 2009 r., składało się z wyliczenia etapów postępowania dyscyplinarnego (art. 36), zarysowania zasad jego przeprowadzenia (art. 37-40 i art. 42-45), określenia drogi odwoławczej (art. 41 ust. 1 i 2) oraz odesłania do przepisów Kodeksu postępowania karnego (art. 46). Znaczenia tej ostatniej normy - w takim układzie - nie można nie doceniać. Przepis ten stanowił bowiem, że „w sprawach nieuregulowanych w niniejszym rozdziale, dotyczących postępowania dyscyplinarnego, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego”. Skoro przepis odsyłający posługuje się określeniem "w sprawach (...) dotyczących postępowania dyscyplinarnego", a nie np. "w postępowaniu dyscyplinarnym", to można zasadnie twierdzić, że rozpoznanie odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego jest sprawą dotyczącą

postępowania dyscyplinarnego w rozumieniu art. 46 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r., a zagadnienie stosowanej procedury nie jest już odrębnie uregulowane w ustawie, co pozwala wprost zastosować zawarte w powołanym przepisie odesłanie do Kodeksu postępowania karnego, również w postępowaniu toczącym się przed sądem okręgowym - sądem pracy i ubezpieczeń społecznych. Niewątpliwie natomiast, zdaniem Sądu Najwyższego, zabiegiem racjonalnym, choć stanowiącym wówczas jedynie postulat *de lege ferenda*, byłoby przyjęcie spójnego rozwiązania systemowego i funkcjonalne powiązanie stosowanej procedury z właściwością wydziałów karnych sądu okręgowego przy rozpoznawaniu odwołań przewidzianych w art. 41 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r. Nadto, skład powiększony podkreślił, że trudno także uznać za skuteczny argument powołanie się na fakt posłużenia się przez ustawodawcę w art. 41 ust. 2 tej ustawy określeniem "skarga kasacyjna" dla wsparcia poglądu, że determinuje ono stosowanie procedury cywilnej do rozpoznania odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, gdyż termin ten jest charakterystyczny dla Kodeksu postępowania cywilnego. Nie sposób bowiem nie dostrzec, że ustawodawca w aktach normatywnych uchwalonych już po wprowadzeniu do Kodeksu postępowania cywilnego skargi kasacyjnej w miejsce kasacji, właśnie na gruncie postępowań związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną, nadal posługiwał się określeniem "kasacja". Co więcej, czynił tak nawet wtedy, gdy modyfikując w jakiejś części konkretny aspekt postępowania dyscyplinarnego, jednocześnie pozostawiał w mocy zarówno dotychczasową nazwę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jak i rozwiązanie wyraźnie przewidujące, że do rozpoznania odwołania od orzeczenia organu dyscyplinarnego stosuje się przepisy postępowania cywilnego (SN wskazał na art. 127 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej - Dz.U. Nr 227, poz. 1505 oraz art. 114 ust. 4 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk - Dz.U. Nr 96, poz. 619). W tych warunkach nie można przyjąć, że w drodze analizy opartej na kryterium językowym odniesione do nazwy nadzwyczajnego środka zaskarżenia orzeczeń zapadających po rozpoznaniu odwołania od rozstrzygnięcia organu dyscyplinarnego - i to nazwy użytej w kontekście wykluczenia dopuszczalności korzystania z tego środka - można wnioskować w sposób racjonalny o dokonaniu przez ustawodawcę wyboru określonej procedury. Nadto przyjęta przez skład powiększony wykładnia odpowiada, w jego ocenie, stanowi wyraz realizacji kierunku wykładni zarysowanego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który z jednej strony podkreśla konieczność zapewnienia drogi odwołania się do sądu powszechnego od rozstrzygnięć organów dyscyplinarnych orzekających o odpowiedzialności zawodowej albo dyscyplinarnej, a z drugiej - coraz wyraźniej traktuje ten rodzaj odpowiedzialności jako odpowiedzialność o charakterze represyjnym, co powinno obligować do poddania jej rygorom procedury karnej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie akcentował, że postępowanie dyscyplinarne zachowuje wszystkie gwarancje praw jednostki, określone przepisami art. 42-45 i 78 Konstytucji RP, które znajdują zastosowanie do oceny nie tylko regulacji *stricto* karnych, ale również do innych mających charakter represyjny. Najbliższe państwowemu prawu karnemu jest prawo dyscyplinarne, które wprost należy uważać za szczególną gałąź czy rodzajową odmianę prawa karnego

(wyrok TK z dnia 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK 1998 nr 7, poz. 117). Trybunał Konstytucyjny stwierdził także, że zakres przedmiotowy stosowania gwarancji wymienionych w rozdziale II Konstytucji RP wyznacza konstytucyjne pojęcie "odpowiedzialności karnej". W szczególności zakres stosowania art. 42 Konstytucji obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną w ścisłym znaczeniu tego słowa, a więc odpowiedzialność za przestępstwa, ale również inne formy odpowiedzialności karnej związane z wymierzaniem kar wobec jednostki (por. wyroki TK z dnia: 2 września 2008 r., K 35/06, OTK-A 2008 nr 7, poz. 120; 26 listopada 2003 r., SK 22/02, OTK-A 2003 nr 9, poz. 97). W odniesieniu do kwestii charakteru postępowania dyscyplinarnego Trybunał Konstytucyjny podkreślił również, że stosowanie w nim procedury karnej nie oznacza, iż staje się ono postępowaniem karnym. Jednak biorąc pod uwagę represyjny charakter postępowania dyscyplinarnego, należy uznać, że sięgnięcie do zasad i instytucji uregulowanych w procedurze karnej stwarza możliwości optymalnego zagwarantowania praw i wolności obwinionego, samo przejście do postępowania dyscyplinarnego instytucji wywodzących się z postępowania karnego ma zaś służyć celom ochronnym (por. wyrok TK z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001 nr 3, poz. 48).

Kontynuację tej linii orzeczniczej znajdujemy w postanowieniu składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2016 r., I KZP 22/15 (OSNKW 2016, nr 6, poz. 35, OSP 20017, z. 6, poz. 62 z częściowo krytyczną glosą M. Kościelniaka-Marszała). Dotyczy ono wykładni art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 2168, ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 67). Przepis ten stanowi, że sprawach utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego albo od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne stronom postępowania przysługuje, w terminie 14 dni od otrzymania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie, odwołanie do sądu okręgowego, z zastrzeżeniem art. 42da ust. 3. Od orzeczenia sądu okręgowego kasacja nie przysługuje.

Odnosząc się do pytania, jakie przepisy postępowania (cywilne, karne) winien stosować sąd okręgowy, rozpoznając w trybie tego przepisu odwołanie w sprawie utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne, Sąd Najwyższy przyjął, że do postępowania sądowego, wszczętego przez wniesienie do sądu okręgowego odwołania w sprawach utraty, na podstawie uchwały właściwego organu koła lub Związku, członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, natomiast do postępowania sądowego, wszczętego przez wniesienie odwołania od orzeczenia lub postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Sąd Najwyższy powtórzył za uchwałą I KZP 18/12, że za takim rozwiązaniem przemawiają względy gwarancyjne. Skoro bowiem odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny i wykazuje podobieństwo do postępowania karnego (zob. także pkt 3.6 uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012

r., K 21/11, i wskazane tam orzeczenia tego Trybunału, także R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013, s. 41, 111), to wszelkie racje przemawiają za tym, by postępowania, w ramach których orzeka się o tej odpowiedzialności i wymierza określone, nieraz bardzo dolegliwe kary, były poddane sądowej kontroli odwoławczej oraz za tym, by kontrola ta była prowadzona przy zastosowaniu procedury określonej przepisami Kodeksu postępowania karnego, zapewniającej obwinionemu najdalej idące gwarancje procesowe.

W związku z tym autorka niniejszej analizy w notatce z dnia 10 kwietnia 2016 r. sporządzonej do sprawy III PZP 4/16 (Biuletyn Sądu Najwyższego - Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych 2016, nr 4, s. 53), w której rozpatrywano pytanie Sądu Okręgowego – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach „czy do postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie odwołania do sądu pracy od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1415) stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.), czy też przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 ze zm.)?” zwróciła uwagę między innymi na następujące okoliczności:

Po pierwsze, gdyby istotnie nałożenie kar dyscyplinarnych przez organy pozasądowe wymagało sądowej weryfikacji w postępowaniu prowadzonym według przepisów procedury karnej, to należałoby uznać, że we wszystkich tych przypadkach, w których ustawodawca określa wprost, iż właściwą jest tu procedura cywilna, trzeba by uznać, że nie spełniają one standardów konstytucyjnych. Tymczasem orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, takiego wniosku bynajmniej nie potwierdza.

Przykładem jest wyrok TK z dnia 29 stycznia 2013 r., SK 28/11, OTK-A 2013 nr 1, poz. 5, wydany – co wymaga podkreślenia - 6 dni po powzięciu uchwały przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 18/12. Wyrok SK 28/11 odnosi się między innymi do art. 54 ust. 5 zdanie pierwsze ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r, poz. 1946 ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r, poz. 1117), który przewiduje, że sądowa kontrola orzeczeń organów dyscyplinarnych dla architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów przeprowadzana jest w trybie apelacji cywilnej. TK uznając, że przepis ten jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji wskazał, że już w wyroku z 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK 199 nr 7, poz. 117, postawił pytanie, czy proceduralna ochrona komornika w sądowym postępowaniu kontrolnym, w którym stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego o apelacji, ma charakter kontroli rzeczywistej i prawnie skutecznej. Trybunał odpowiedział na to pytanie twierdząco. Podkreślił, że "zastosowana koncepcja sądowej kontroli orzecznictwa komisji dyscyplinarnej wskazuje, że zarówno przyjęte rozwiązania procesowe, jak też uprawnienia sądu do kontroli prawidłowości postępowania dyscyplinarnego, a w konsekwencji do uchylenia wydanego orzeczenia komisji dyscyplinarnej gwarantuje wystarczający standard ochrony konstytucyjnej osób, które są członkami tej korporacji zawodowej. Przyjęta regulacja gwarantuje ukaranemu członkowi korporacji komorniczej prawo dochodzenia przed sądem zarówno faktu

niepopelnienia przewinienia dyscyplinarnego, jak też bezpodstawności wszczęcia przeciwko niemu takiego postępowania". W sprawie SK 28/11 Trybunał Konstytucyjny podtrzymał twierdzenie o zgodności z Konstytucją modelu sądowej kontroli orzeczeń organów dyscyplinarnych uruchamianego w trybie apelacji cywilnej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego taki model zapewnia obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym prawo do efektywnej i rzeczywistej kontroli sądowej orzeczeń organów samorządu zawodowego zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W postępowaniu apelacyjnym obwiniony ma znaczną swobodę przedstawiania zarzutów i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia jego interesów. Ponadto sąd apelacyjny w granicach zaskarżenia ma obowiązek z urzędu wziąć pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.). Przepisy regulujące postępowanie apelacyjne zapewniają obwinionemu nie tylko skuteczną możliwość kwestionowania prawidłowości postępowania przed samorządowymi organami dyscyplinarnymi, ale również przyjętych w postępowaniu dyscyplinarnym ustaleń faktycznych, a także pozwalają na powoływanie nowych faktów i dowodów (zob. art. 367 i następane k.p.c.). Jest to tzw. apelacja pełna. W konsekwencji obwiniony może dowodzić zarówno faktu niepopelnienia przewinienia dyscyplinarnego, jak też bezpodstawności wszczęcia postępowania i nieuwzględnienia wszystkich argumentów i dowodów świadczących o jego niewinności. Co więcej, stosując przepisy kodeksu postępowania cywilnego o apelacji sąd może - w zależności od przyczyny wadliwości - nie tylko uchylić zaskarżone orzeczenie lub uchylić orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania samorządowemu organowi dyscyplinarnemu, lecz także zmienić orzeczenie i orzec co do istoty sprawy (art. 386 k.p.c.).

W postępowaniu apelacyjnym obwiniony może skutecznie bronić swoich praw zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Do postępowania przed sądem apelacyjnym stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). A zatem obwiniony może powoływać świadków, składać wnioski o opinię biegłych czy składać zeznania. Przysługuje mu prawo do wysłuchania. Nie bez znaczenia dla obrony praw obwinionego jest art. 384 k.p.c., który przewiduje, że sąd apelacyjny nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Zarówno w postępowaniu dyscyplinarnym jak i w sądowym postępowaniu kontrolnym obwinionemu przysługuje prawo do obrony w wymiarze formalnym. Skarżący może ustanowić obrońcę (w postępowaniu dyscyplinarnym) lub pełnomocnika (w postępowaniu sądowym) z wyboru albo złożyć wniosek o jego wyznaczenie z urzędu.

W postępowaniu sądowym kontroli podlega prawidłowość stosowania przez organy samorządowe gwarancji prawa do obrony zapewnionych obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym. Należy podkreślić, że art. 379 pkt 5 k.p.c. przewiduje nieważność postępowania, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w postępowaniu sądowym obwiniony może podnieść zarzut niewspółmierności orzeczonej kary, czyli niewłaściwego zastosowania przez organ dyscyplinarny dyrektyw wymiaru kary. Zarzut ten podlega rozpoznaniu przez sąd (art. 378 § 1 k.p.c.). Trybunał stwierdził również, że w

postępowaniu odwoławczym sąd uprawniony jest do oceny, czy zarzucony obwinionemu czyn został udowodniony, co jest związane z obowiązywaniem zasady domniemania niewinności. W wyroku z 27 lutego 2001 r. o sygn. K 22/00 Trybunał podkreślił, że poddanie orzeczenia dyscyplinarnego kontroli sądowej nie eliminuje z postępowania zasady domniemania niewinności "(...) ale poprzez możliwość odwołania się do sądu, stwarza dodatkową możliwość jej zabezpieczenia".

Zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji, do ustawodawcy należy określenie procedury stosowanej do rozpoznawania danego rodzaju spraw. Procedura ta powinna umożliwiać jednostce realizację prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a w wypadku postępowań represyjnych zapewniać również gwarancje wynikające z prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji). W niniejszej sprawie Trybunał uznał, że ustawodawca, przewidując w art. 54 ust. 5 zdaniu pierwszym ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa stosowanie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o apelacji do rozpoznawania odwołań od orzeczeń Krajowego Sądu Dyscyplinarnego dla architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, nie przekroczył granic swobody regulacyjnej. Zaskarżony przepis umożliwia obwinionemu skuteczną obronę praw w ramach procedury zapewniającej efektywną i rzeczywistą sądową kontrolę orzeczeń wydawanych przez samorządowe organy dyscyplinarne.

Trybunał Konstytucyjny wskazał również, że poza zakresem jego kontroli pozostaje ocena, czy inna procedura (np. karna) mogłaby w sposób "pełniejszy" umożliwiać realizację praw obwinionego. Tym bardziej, że zgodnie z powołanym orzecznictwem konstytucyjnym, obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym nie muszą przysługiwać tożsame gwarancje prawa do obrony, jak oskarżonemu w postępowaniu karnym. A zatem gwarancje te nie muszą być realizowane wyłącznie przez stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego. Zdaniem Trybunału należy jednak wziąć pod uwagę, że w sprawie K 9/10 (wyrok z dnia 25 czerwca 2012 r., OTK-A 2012 nr 6, poz. 66), wnioskodawca - Rzecznik Praw Obywatelskich - argumentował przed Trybunałem Konstytucyjnym, że model apelacji cywilnej w dużo większym stopniu uwzględnia dyrektywy wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu niż charakteryzujący się zdecydowanie bardziej ograniczonym zakresem kontroli model wzorowany na kasacji karnej, który znajduje zastosowanie m.in. w wypadku adwokatów, radców prawnych oraz pr.ratorów.

Na marginesie można też wspomnieć, że także z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że standard określony w art. 6 Konwencji Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie zawsze musi mieć zastosowanie w stosunku do funkcjonariuszy publicznych. Trybunał uznał, że art. 6 nie ma zastosowania do postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przeciwko pracownikowi Państwowej Straży Pożarnej i wykładowcy Głównej Szkoły Pożarniczej, które doprowadziło do jego wydalenia ze służby (por. decyzja z dnia 11 lipca 2000 r. o niedopuszczalności sprawy Janusz Kępka przeciwko Polsce, skargi nr 31439/96 i 35123/97; por. również szerzej: M. Wąsek-Wiaderek, *Zastosowanie gwarancji art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka do postępowań dyscyplinarnych (ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów*

prawniczych), Rejent 2010 nr specjalny s. 71-87). Według Trybunału także postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko funkcjonariuszowi policji za odmowę nie jest oskarżeniem w sprawie karnej, mimo, że karą było zwolnienie ze służby [por. A. Wróbel, P. Hofmański (w.): L. Garlicki (red.) *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, Warszawa 2010, s. 270].

Po drugie, wśród przedstawicieli nauki nie ma zgody co do charakteru prawnego odpowiedzialności dyscyplinarnej, jej przesłanek, organów oraz procedur, w ramach których mogłaby spełniać swe funkcje (por. między innymi: P. Czarnecki, *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Warszawa 2013, s. 61 i n.; A. Korzeniowska- Lasota, *Zróżnicowanie postępowań dyscyplinarnych*, Przegląd Prawa Publicznego 2014 nr 7-8, s. 218 i n.). W tym właśnie upatruje się przyczynę zróżnicowania tego typu odpowiedzialności. Różnorodność rozwiązań jest tak duża, że w zasadzie w obrębie każdego zawodu (funkcji) istnieje odrębny, charakterystyczny model odpowiedzialności (por. szerzej: K. Ceglarska-Piłat, *Pojęcie i cechy charakterystyczne odpowiedzialności dyscyplinarnej w prawie polskim*, Studia Prawnicze 2015 nr 2, s. 99 i n.). Niekoherencja rozwiązań występuje przy tym nawet w obrębie grup zawodowych do siebie podobnych np. służb mundurowych (A. Korzeniowska- Lasota, *Zróżnicowanie...*, s. 219).

Po trzecie, w uzasadnieniu uchwały I KZP 18/12 Sąd Najwyższy duże znaczenie przywiązał do sformułowania zawartego w art. 46 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r., który stanowił że „w sprawach nieuregulowanych w niniejszym rozdziale, dotyczących postępowania dyscyplinarnego, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego”. Przypomnieć wypada więc, że Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż skoro przepis odsyłający posługuje się określeniem "w sprawach (...) dotyczących postępowania dyscyplinarnego", a nie np. "w postępowaniu dyscyplinarnym", to można zasadnie twierdzić, że rozpoznanie odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego jest sprawą dotyczącą postępowania dyscyplinarnego w rozumieniu art. 46 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r., a zagadnienie stosowanej procedury nie jest już odrębnie uregulowane w ustawie, co pozwala wprost zastosować zawarte w powołanym przepisie odesłanie do Kodeksu postępowania karnego, również w postępowaniu toczącym się przed sądem okręgowym - sądem pracy i ubezpieczeń społecznych. W związku z tym autorka notatki zauważyła, że art. 259 ust. 1 ustawy o Służbie więziennej posługuje się odmiennym sformułowaniem. Określając zakres zastosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego nie używa zwrotu „w sprawach (...) dotyczących postępowania dyscyplinarnego”, ale zwrotu "w postępowaniu dyscyplinarnym". Zgodnie z jego literalnym brzmieniem: „w sprawach nieuregulowanych w niniejszej ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego w zakresie dotyczącym wezwań, terminów, doręczeń i świadków, z wyłączeniem możliwości nakładania kar porządkowych”.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 kwietnia 2016 r., III PZP 4/16 (OSNP 2017, nr 2, poz.14; OSP 2018, z. 3, poz. 28 z aprobowaną glosą B. Bury) przyjął, że do

postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie do sądu pracy odwołania od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (jednolity tekst: Dz.U. 2014 r., poz. 1415) stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (jednolity tekst: Dz.U. 2014 r., poz. 101 ze zm.). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy przytoczył argumentację zbieżną z tą, która została zawarta w przytoczonej wyżej notatce do sprawy III PZP 4/16.

3. Standard postępowania sądowo-odwoławczego w sprawach dyscyplinarnych w odniesieniu do wolnych zawodów – aktualne rozwiązania ustawowe.

Jak zostało już wskazane, rozproszenie aktów normatywnych regulujących postępowanie dyscyplinarne dotyczy także rozbieżności w przyjmowanych standardach postępowań sądowo-odwoławczych związanych z karami orzeczonymi w postępowaniach dyscyplinarnych. Także obecnie, wbrew tezie Sądu Apelacyjnego, panują tu rozmaite modele *De lege lata* wobec do tzw. wolnych zawodów można ich wyróżnić aż cztery:

1. Kasacja rozpatrywana przez Sąd Najwyższy w trybie kodeksu postępowania karnego (mimo braku wyraźnego wskazania tej procedury jako właściwej w ustawie) oprócz wszystkich zawodów prawniczych przysługuje od orzeczeń dyscyplinarnych dotyczących: lekarzy (art. 95 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 168; por. także: wyroki SN: z dnia 23 stycznia 2019 r., I KK 13/18, OSNK 2019, nr 3, poz. 16; z dnia 15 stycznia 2019 r., I KS 3/18, OSNK, 2019, nr 5, poz. 25 oraz postanowienie SN z dnia 12 marca 2013 r., VI K 1/13, LEX nr 1289082); lekarzy weterynarii (art. 46b ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1140; por. także wyrok SN z dnia 29 września 2015 r., SDI 40/15, OSNSD 2015, poz. 100);

2. Kasacja do Sądu Najwyższy bez wyraźnego wskazania właściwej procedury i bez utrwalonej praktyki w tym względzie przysługuje od orzeczeń dyscyplinarnych dotyczących: pielęgniarek i położnych (art. 73 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 916); diagnostów laboratoryjnych (art. 58b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o diagnostyce laboratoryjnej, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 849), fizjoterapeutów (art. 120 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 952); rzeczników patentowych (art. 66 z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1861);

3. Odwołanie do właściwego miejscowo sądu apelacyjnego bez wskazania procedury właściwej do jego rozpatrzenia przysługuje od orzeczeń dyscyplinarnych dotyczących: psychologów (art. 48 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1026); biegłych rewidentów art. 164 ustawy z dnia 11 maja 2017 r. o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, jednolity tekst: Dz.U. z

2019 r., poz. 1421 ze zm.; tłumaczy przysięgłych (art. 26 z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1326);

4. Odwołanie do właściwego miejscowo sądu apelacyjnego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych z wyraźnym wskazaniem, że do rozpoznania odwołania stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o apelacji (i że od zapadłego rozstrzygnięcia kasacja nie przysługuje) można wznieść od orzeczeń dyscyplinarnych dotyczących: geodetów i kartografów (art. 46p ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 725 ze zm.); architektów i inżynierów budownictwa (art. 54 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1117); doradców podatkowych (art. 75 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 283 ze zm.).

Na tle tych rozbieżności w regulacji standardów trybu odwoławczego do sądu od orzeczonych kar dyscyplinarnych wobec przedstawicieli wskazanych wyżej zawodów, a co ważniejsze niedopowiedzeń ustawodawcy co do procedury właściwej do rozpoznania odwołania przez sąd w tym właściwego wydziału sądu powszechnego albo izby Sądu Najwyższego a także wobec braku utrwalonej praktyki sądowej (por. zwłaszcza pkt 2 i 3), rodziły się i wciąż rodzą wątpliwości sądów odnośnie do sposobu wypełnienia tych luk w drodze wykładni, czego przykładem jest analizowane pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

4. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i działalność Komisji Praw Człowieka.

Wychodząc temu naprzeciw, wydaje się, że dokonując próby tej wykładni można odwołać się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i opinii Komisji Praw Człowieka wydanych na kanwie art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.) a dotyczących istoty (charakteru prawnego) sprawy z tytułu odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Ustalenie prawnej istoty odpowiedzialności dyscyplinarnej jest jednak trudne również na kanwie art. 6 Konwencji. Przyjmuje się, że orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka a także Komisji Praw Człowieka dotyczące tego przepisu, bez wątplenia pozwala na stwierdzenie, że użyte w tym przepisie pojęcia: "prawa i obowiązki o charakterze cywilnym" i "sprawa karna" są autonomiczne i należy je definiować w szeroki sposób - w oderwaniu od podziału prawa na prywatne i publiczne istniejącego w poszczególnych państwach-stronach Konwencji [zob. np. orzeczenie Trybunału Praw Człowieka z 28 VI 1978 w sprawie König v. Niemcy A.27, pkt 88; por. także P. Przybysz, *Prawo do sądu w sprawach dyscyplinarnych*, Państwo i Prawo 1998, z. 8, s. 69). Zaznacza się jednak, że jeżeli prawo wewnętrzne danego państwa uznaje pewną kategorię spraw za mającą charakter sprawy karnej, to jest to sprawa karna również w świetle Konwencji. Jeżeli natomiast prawo wewnętrzne wskazuje niekarny charakter sprawy, to Komisja i następnie Trybunał muszą ustalić, czy chodzi o sprawę karną w rozumieniu Konwencji (P. Przybysz, *tamże*).

Od wyroku ETPCz w sprawie Engel i inni przeciwko Niderlandom (wyrok z dnia 8 czerwca 1976 r., skargi nr 5100/71, 5101/71 i 5102/71) w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka konsekwentnie stosuje się trzy kryteria dla dokonania oceny charakteru danego postępowania represyjnego: 1. kwalifikację danego zarzutu według prawa krajowego; 2. charakter (naturę) zarzutu stawianego w danym postępowaniu; 3. stopień dolegliwości sankcji grożącej osobie, przeciwko której toczy się postępowanie (por. M. Wąsek-Wiaderek, *Zastosowanie gwarancji ...*, s. 72-73; P. Przybysz, *op. cit.* s. 69).

Z orzecznictwa ETPCz wynika nadto, że postępowanie dyscyplinarne stanowi, co do zasady, orzekanie o „prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym” w rozumieniu art. 6 Konwencji. Trybunał potwierdzał to rozstrzygając skargi na brak rzetelności postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec lekarzy (por. np. wyrok Wielkiej Izby z dnia 12 lipca 2001 w sprawie Ferrazzini przeciwko Włochom, skarga nr 44759/98). W sprawie Klaus Lindner przeciwko Republice Federalnej Niemiec (decyzja z dnia 9 maja 1999 r., skarga nr 32813/96). Trybunał stwierdził, że „Postępowania dyscyplinarne prowadzone przeciwko praktykującym lekarzom mogą być uznane za »spory dotyczące praw cywilnych« w rozumieniu art. 6 § 1 Konwencji. Ma to miejsce wówczas, jeżeli przedmiotem postępowania jest kwestia prawa do dalszego wykonywania zawodu, wobec katalogu kar dyscyplinarnych, jakie mogą orzec organy dyscyplinarne [...]. Podobne kryteria można zastosować do postępowań dyscyplinarnych przeciwko prawnikom wykonującym wolne zawody, jeżeli katalog sankcji dyscyplinarnych obejmuje czasowe zawieszenie w prawie wykonywania zawodu lub całkowite usunięcie z danej korporacji.”

Także w ocenie Komisji Praw Człowieka charakteru karnego nie mają sprawy dyscyplinarne przeciwko: prawnikowi - w razie wymierzenia nagany (decyzja Komisji Praw Człowieka z dnia 5 maja 1980 r. w sprawie X. przeciwko Belgii, skarga nr 8249/78); nauczycielowi - w razie wymierzenia mu grzywny za udział w strajku (decyzja Komisji Praw Człowieka z dnia 5 lipca 1984 r. w sprawie S. przeciwko Niemcy, skarga nr 10365/83); farmaceucie - w razie ukarania grzywną za nieetyczne postępowanie polegające na naruszeniu przepisów o cenach leków (decyzja Komisji Praw Człowieka z dnia 5 lipca 1985 r. w sprawie M. przeciwko Niemcy, skarga nr 10059/82). Natomiast wykroczenia w ruchu drogowym mają charakter kryminalny ze względu na naturę zarzutu, nawet jeżeli nie są przestępstwami - właściwe przepisy mają charakter regulacji karnej, ponieważ dotyczą wszystkich obywateli-użytkowników dróg (ma to znaczenie w odniesieniu do sędziów, którzy za popełnienie wykroczeń odpowiadają jedynie dyscyplinarnie).

Również prawo wykonywania lub kontynuowania wolnego zawodu, zdaniem Komisji, jest prawem o charakterze cywilnym w rozumieniu art. 6 Konwencji. Przykładowo Komisja uznała, że prawem cywilnym jest prawo do wykonywania lub kontynuowania zawodu adwokata (decyzja Komisji Praw Człowieka z dnia 18 stycznia 1989 r. w sprawie Versteede przeciwko Belgii, skarga nr 12458/86), lekarza (orzeczenie ETPCz z 19 kwietnia 1993 r. w sprawie Kraska przeciwko Szwajcarii, A. 255) lub architekta (decyzja Komisji Praw Człowieka z dnia 5 grudnia 1984 w sprawie

Guchez przeciwko Belgii , skarga nr 10027/82), wobec czego orzeczenia organów dyscyplinarnych dotyczące tego prawa są orzeczeniami w sprawie cywilnej.

III. Podsumowanie.

Odnosząc dotychczasowe rozważania do zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny w G. należy ogólnie wskazać, że:

- ferowana przez ten Sąd teza o ujednoczeniu standardu sądowego postępowania odwoławczego w odniesieniu do odpowiedzialności dyscyplinarnej osób wykonujących wolne zawody nie ma uzasadnionych podstaw. W odniesieniu do tych postępowań *de lege lata* nadal funkcjonują cztery różne modele przedstawione w ppkt 3;
- orzecznictwo Sądu Najwyższego jest rozbieżne w zakresie oceny, czy postępowanie sądowe w sprawach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej powinno być prowadzone według procedury karnej czy cywilnej przy jednoczesnej zgodzie, że odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny;
- Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że represyjny charakter postępowania dyscyplinarnego nie implikuje potrzeby sądowej kontroli orzeczeń dyscyplinarnych z wykorzystaniem procedury karnej; zdaniem Trybunału także procedura cywilna jest do tego dostosowana.

W odniesieniu do rodzaju procedury sądowej właściwej dla rozpoznania odwołania od orzeczonej wobec tłumacza przysięgłego kary dyscyplinarnej należy wskazać, co następuje:

Za przyjęciem jako właściwej procedury cywilnej przemawia:

- brak przeszkód wynikających z wykładni systemowej, funkcjonalnej i historycznej oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego;
- stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Komisji Praw Człowieka według, którego sprawa dotycząca odpowiedzialności dyscyplinarnej wobec osób wykonujących wolne zawody, w tym prawa do wykonywania zawodu lub zawieszenia tego prawa, stanowią sprawy cywilne w rozumieniu art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, gdyż prawo wykonywania zawodu jest prawem cywilnym, co na gruncie krajowym oznacza, że sprawy te podpadają pod regulację kodeksu postępowania cywilnego (por. art. 1 k.p.c.).

Za przyjęciem jako właściwej procedury karnej przemawia:

- stanowisko Izby Karnej Sądu Najwyższego wysłowione w uchwale siedmiu sędziów w sprawie I KZP 18/12 i postanowieniu siedmiu sędziów w sprawie I KZP 22/15 (zreferowane w pkt. 2);
- wykładnia gramatyczna art. 28 ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, który stanowi, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Nie stosuje się przepisów o oskarżycielu prywatnym, powodzie cywilnym, przedstawicielu społecznym, o postępowaniu przygotowawczym oraz

środkach przymusu, z wyjątkiem przepisów o karze pieniężnej (por. argumentację użytą w uzasadnieniu uchwały SN w sprawie III PZP 4/16).

W odniesieniu do wydziału sądu apelacyjnego, który jest właściwy dla rozpoznania odwołania od orzeczonej wobec tłumacza przysięgłego kary dyscyplinarnej należy wskazać, że jeżeli przyjąć w postępowaniu sądowno-odwoławczym z tytułu odpowiedzialności dyscyplinarnej (zawodowej) za właściwą procedurę cywilną, to powinien to być bądź wydział cywilny, za czym przemawia regulacja zawarta w art. 18 § 1 p.u.s.p, który stanowi, że „Sąd apelacyjny dzieli się na wydziały:

- 1) cywilny - do spraw z zakresu prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, jak również spraw gospodarczych oraz innych spraw z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należących do sądu gospodarczego na podstawie odrębnych ustaw;
- 2) karny - do spraw z zakresu prawa karnego oraz spraw zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych;
- 3) pracy i ubezpieczeń społecznych - do spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Wydział ten powinien być jednak właściwy także wówczas, gdyby przyjąć, że w tym postępowaniu należy stosować procedurę karną. Jak bowiem wskazano, pomimo, że postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących wolne zawody jest postępowaniem represyjnym, to nie ma przymiotu postępowania karnego a sprawa dyscyplinarna nie jest sprawą karną.

W tym kontekście należy także przypomnieć, że fakt, iż sąd pracy co do zasady orzeka w ramach procedury cywilnej nie stanowił przeszkody do uznania przez skład powiększony Izby Karnej w sprawie I KZP 18/12, że do postępowania sądowego, wszczynanego przez wniesienie do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego na podstawie art. 41 ust. 1 ustawy o biegłych rewidentach stosuje się przepisy kodeksu postępowania karnego.

Brakuje jakichkolwiek podstaw, aby sprawę z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych uznać za sprawę z zakresu prawa pracy, nawet jeśli przyjąć, że jest to sprawa cywilna tak w znaczeniu materialnym, jak i formalnym (art. 1 k.p.c.), na co słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w G. Sprawy te w zakresie postępowań sądowno-odwoławczych nie zostały też przekazane do rozpoznania sądom pracy na podstawie przepisów w szczególnych.

V. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA TK I TSUE (druga połowa 2020 r.)

prof. dr hab. D.E. Lach

Sprawy z zakresu zabezpieczenia społecznego

Analizując orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ze wskazanego okresu poświęcone szeroko rozumianemu prawu zabezpieczenia społecznego należy zwrócić uwagę na **wyrok z dnia 16 lipca 2020 r. w sprawie C-610/18.**

Trybunał uznał, że **art. 14 pkt 2 lit. a) rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71** z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie, w brzmieniu zmienionym i uaktualnionym rozporządzeniem Rady (WE) nr 118/97 z dnia 2 grudnia 1996 r., zmienionego rozporządzeniem (WE) nr 631/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r., **i art. 13 ust. 1 lit. b) ppkt (i) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004** z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, zmienionego rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 465/2012 z dnia 22 maja 2012 r., **należy interpretować w ten sposób, że pracodawcą obsługującego transport międzynarodowy kierowcy samochodu ciężarowego, w rozumieniu tych przepisów, jest przedsiębiorstwo, które sprawuje faktyczne kierownictwo nad tym kierowcą, ponosi w rzeczywistości odpowiednie koszty wynagrodzenia i jest faktycznie uprawnione do zwolnienia tego kierowcy, a nie przedsiębiorstwo, z którym wspomniany kierowca samochodu ciężarowego zawarł umowę o pracę i które jest formalnie wskazane w tej umowie jako pracodawca tegoż kierowcy.**

W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że wykładnia pojęcia „osoby, która stanowi część personelu [...] przedsiębiorstw[a]” w rozumieniu art. 14 pkt 2 lit. a) rozporządzenia nr 1408/71 oraz pojęcia „pracodawcy” w rozumieniu art. 13 ust. 1 lit. b) ppkt (i) rozporządzenia nr 883/2004, z którym to pojęciem należy zrównać w tym kontekście pojęcie „przedsiębiorstwa” zastosowane w tym samym przepisie tego ostatniego rozporządzenia, ma decydujące znaczenie dla celów określenia ustawodawstwa krajowego w dziedzinie zabezpieczenia społecznego mającego zastosowanie do kierowców samochodów ciężarowych. Z wymogu jednolitego stosowania prawa Unii oraz zasady równego traktowania wynika zaś, że treść przepisu prawa Unii, który nie zawiera wyraźnego odesłania do prawa państw członkowskich dla celów ustalenia jego znaczenia i zakresu, powinna zwykle w całej Unii być przedmiotem autonomicznej i jednolitej wykładni, którą należy ustalić z uwzględnieniem nie tylko brzmienia tego przepisu, ale również kontekstu tego przepisu

oraz celu danego uregulowania (wyrok z dnia 19 marca 2020 r., *Compañía de Tranvías de La Coruña*, C-45/19, EU:C:2020:224, pkt 14 i przytoczone tam orzecznictwo).

Trybunał wskazał, że co się tyczy użytych określeń, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału należy wziąć pod uwagę ich zwykłe znaczenie w języku potocznym, z którego wynika, że w ogólności relacja między „pracodawcą” a jego „personalem” pracowniczym pociąga za sobą istnienie między nimi stosunku podporządkowania.

Przypomniał, że w ramach wykładni rozporządzeń w dziedzinie zabezpieczenia społecznego Trybunał przyjął, że przedsiębiorstwo, w którym pracownik „jest zwykle zatrudniony”, w rozumieniu wspomnianych przepisów, to przedsiębiorstwo, którego kierownictwu pracownik ten podlega, przy czym okoliczność ta wynika z całości rozpatrywanych warunków zatrudnienia (zob. podobnie wyroki: z dnia 5 grudnia 1967 r., *van der Vecht*, 19/67, EU:C:1967:49, p. 457; z dnia 10 lutego 2000 r., *FTS*, C-202/97, EU:C:2000:75, pkt 24). Oprócz brzmienia umowy o pracę należy jednak wziąć także pod uwagę czynniki takie jak sposób, w jaki uprzednio były w praktyce wykonywane podobne umowy tego rodzaju między pracodawcą a pracownikiem, okoliczności zawarcia owych umów lub ogólniej cechy charakterystyczne i metody prowadzenia działalności przez dane przedsiębiorstwo, w zakresie, w jakim czynniki te mogą rzucić światło na rzeczywisty charakter rozpatrywanej pracy (wyrok z dnia 4 października 2012 r., *Format Urządzenia i Montaż Przemysłowe*, C-115/11, EU:C:2012:606, pkt 45). W tym kontekście, o ile zawarcie umowy o pracę między pracownikiem najemnym a przedsiębiorstwem może stanowić wskazówkę co do istnienia stosunku podporządkowania pomiędzy pierwszym a drugim, o tyle okoliczność ta sama w sobie nie pozwala w decydujący sposób na stwierdzenie istnienia takiego stosunku. Należy bowiem jeszcze dla celów takiego stwierdzenia wziąć pod uwagę nie tylko informacje formalnie zawarte w umowie o pracę, lecz także sposób, w jaki wynikające z tej umowy obowiązki ciężące zarówno na pracowniku, jak i na danym przedsiębiorstwie są wykonywane w praktyce. Niezależnie zatem od brzmienia umowy o pracę należy ustalić jednostkę, której rzeczywistemu kierownictwu pracownik podlega, którą obciążają w rzeczywistości odpowiednie koszty wynagrodzenia i która jest faktycznie uprawniona do zwolnienia tego pracownika.

Natomiast w wyroku z dnia 23 września 2020 r. w sprawie C-777/18 Trybunał stwierdził, że art. 20 rozporządzenia nr 883/2004 w związku z art. 26 rozporządzenia 987/2009 w świetle art. 56 TFUE należy interpretować w ten sposób, że: (I) opieka medyczna uzyskana w państwie członkowskim innym niż to, w którym ubezpieczony ma miejsce zamieszkania, wyłącznie z jego woli, ze względu na to, że jego zdaniem opieka ta lub opieka o tym samym stopniu skuteczności była niedostępna w państwie członkowskim miejsca zamieszkania w terminie medycznie uzasadnionym, jest objęta pojęciem „leczenia planowanego” w rozumieniu tych przepisów, wobec czego korzystanie z takiego leczenia na warunkach przewidzianych w rozporządzeniu nr 883/2004 podlega co do zasady wydaniu zgody przez właściwą instytucję państwa członkowskiego miejsca zamieszkania; (II) ubezpieczony, który uzyskał leczenie planowane w państwie członkowskim innym niż państwo członkowskie miejsca zamieszkania,

jednak bez uprzedniego wystąpienia o zgodę instytucji właściwej zgodnie z art. 20 ust. 1 tego rozporządzenia, ma prawo do zwrotu kosztów tego leczenia na warunkach przewidzianych we wspomnianym rozporządzeniu, jeżeli: (i) po pierwsze, między datą umówienia wizyty dla celów przeprowadzenia badania lekarskiego i ewentualnego leczenia w innym państwie członkowskim a datą, w której dane świadczenia zostały mu udzielone w tym państwie członkowskim, do którego musiał się udać, ubezpieczony ten znajdował się ze względów związanych w szczególności ze stanem zdrowia lub koniecznością uzyskania tam świadczeń o charakterze pilnym w sytuacji uniemożliwiającej mu wystąpienie do instytucji właściwej o udzielenie takiej zgody lub czekanie na decyzję tej instytucji dotyczącą takiego wniosku oraz (ii) po drugie, zostały ponadto spełnione pozostałe przesłanki pokrycia świadczeń rzeczowych na podstawie art. 20 ust. 2 zdanie drugie tego rozporządzenia. (2) Artykuł 56 TFUE i art. 8 ust. 2 akapit pierwszy lit. a) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/24/UE z dnia 9 marca 2011 r. w sprawie stosowania praw pacjentów w transgranicznej opiece zdrowotnej należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które wyklucza – w braku uprzedniej zgody – zwrot, w zakresie gwarantowanym w ramach systemu ubezpieczenia zdrowotnego państwa ubezpieczenia, kosztów konsultacji medycznej poniesionych w innym państwie członkowskim. Artykuł 56 TFUE i art. 8 ust. 1 dyrektywy 2011/24 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które w przypadku gdy ubezpieczony nie był w stanie wystąpić o udzielenie zgody lub nie mógł czekać na decyzję instytucji właściwej dotyczącą złożonego wniosku ze względów związanych ze stanem zdrowia lub koniecznością uzyskania opieki szpitalnej lub opieki medycznej wymagającej użycia wysoce specjalistycznej i kosztownej aparatury medycznej w trybie pilnym, choćby przesłanki takiego pokrycia były poza tym spełnione, wyklucza – w braku uprzedniej zgody – zwrot, w zakresie gwarantowanym w ramach systemu ubezpieczenia zdrowotnego państwa ubezpieczenia, kosztów takiej opieki udzielonej mu w innym państwie członkowskim. (3) Artykuł 9 ust. 3 dyrektywy 2011/24 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które przewiduje 31-dniowy termin na wydanie uprzedniej zgody na pokrycie kosztów opieki transgranicznej i 23-dniowy termin na odmowę jej wydania, umożliwiając jednocześnie instytucji właściwej uwzględnienie indywidualnych okoliczności i pilności danego przypadku.

Trybunał przypomniiał, że „leczenie planowane” różni się od opieki określonej w art. 19 rozporządzenia nr 883/2004 i w art. 25 rozporządzenia nr 987/2009, która jest opieką nieplanowaną udzielaną ubezpieczonemu w państwie członkowskim, do którego ten ubezpieczony przemieścił się z powodów przykładowo turystycznych lub edukacyjnych, przy czym opieka ta okazuje się niezbędną z przyczyn medycznych, aby zapobiec konieczności powrotu tego ubezpieczonego przed upływem przewidywanego okresu pobytu do właściwego państwa członkowskiego w celu uzyskania niezbędnego leczenia (zob. analogicznie wyrok z dnia 15 czerwca 2010 r.,

Komisja/Hiszpania, C-211/08, EU:C:2010:340, pkt 59–61). W konsekwencji opieka medyczna uzyskana w państwie członkowskim innym niż to, w którym ubezpieczony ma miejsce zamieszkania, wyłącznie z jego woli, ze względu na to, że jego zdaniem opieka ta lub opieka o tym samym stopniu skuteczności była niedostępna w państwie członkowskim miejsca zamieszkania w terminie medycznie uzasadnionym, jest objęta pojęciem „leczenia planowanego” w rozumieniu art. 20 rozporządzenia nr 883/2004 w związku z art. 26 rozporządzenia nr 987/2009. W tych okolicznościach korzystanie z takiego leczenia podlega zgodnie z art. 20 ust. 1 tego pierwszego rozporządzenia wydaniu zgody przez państwo członkowskie miejsca zamieszkania.

Odnosnie do kwestii braku zgody Trybunał wskazał, że we wcześniejszym orzecznictwie określił już dwie sytuacje, w których ubezpieczony, nawet w braku zgody należycie wydanej przed rozpoczęciem w państwie członkowskim miejsca pobytu leczenia planowanego, jest uprawniony do otrzymania bezpośrednio od instytucji właściwej zwrotu kwoty równoważnej tej, jaka musiałaby zostać pokryta w zwykłym trybie przez tę instytucję, w razie gdyby ubezpieczony dysponował taką zgodą. W pierwszym przypadku ubezpieczony jest uprawniony do otrzymania takiego zwrotu, jeżeli po złożeniu wniosku o udzielenie zgody otrzymał od instytucji właściwej odpowiedź odmowną, a następnie odmowa ta została uznana za bezzasadną, bądź przez samą instytucję właściwą, bądź na mocy orzeczenia sądu [zob. analogicznie w odniesieniu do art. 22 ust. 1 lit. c) rozporządzenia nr 1408/71 wyrok z dnia 12 lipca 2001 r., Vanbraekel i in., C-368/98, EU:C:2001:400, pkt 34]. W drugim przypadku ubezpieczony jest uprawniony do otrzymania bezpośrednio od instytucji właściwej zwrotu kwoty równoważnej tej, jaka musiałaby zostać pokryta przez tę instytucję w zwykłym trybie, w razie gdyby ten ubezpieczony dysponował taką zgodą, jeżeli ze względów związanych ze stanem zdrowia lub koniecznością uzyskania w jednostce szpitalnej świadczeń o charakterze pilnym nie był on w stanie wystąpić o udzielenie wskazanej zgody lub nie mógł czekać na odpowiedź właściwej instytucji dotyczącą złożonego wniosku o udzielenie zgody. Trybunał orzekł w tym względzie, że poprzez uregulowanie wykluczające w każdym przypadku pokrycie kosztów świadczeń szpitalnych udzielonych w innym państwie członkowskim bez uzyskania zgody odmawia się ubezpieczonemu pokrycia kosztów takich świadczeń, choćby nawet przesłanki w tym zakresie były poza tym spełnione. Uregulowanie takie, które nie może zostać uzasadnione nadrzędnymi przesłankami interesu ogólnego, a w każdym razie nie spełnia wymogu proporcjonalności, stanowi w konsekwencji nieuzasadnione ograniczenie w swobodnym świadczeniu usług (zob. analogicznie w odniesieniu do art. 49 WE i rozporządzenia nr 1408/71 wyrok Elchinov, pkt 45–47, 51, 75).

W kontekście swobody świadczenia usług ustanowionej w art. 56 TFUE Trybunał orzekał w odniesieniu do opieki szpitalnej i wymagającej znacznych nakładów opieki pozaszpitalnej, która wpisuje się w ramy cechujące się niepodważalną specyfiką, że art. 56 TFUE nie stoi co do zasady na przeszkodzie temu, aby prawo pacjenta do otrzymywania takich świadczeń w innym państwie członkowskim, finansowanych przez system, którym jest on objęty, było uzależnione od uzyskania uprzedniej zgody (zob. w tym względzie wyrok z dnia 5 października 2010 r., Komisja/Francja, C-512/08, EU:C:2010:579, pkt 33–36; wyrok Elchinov, pkt 40–43 i

przytoczone tam orzecznictwo). Niemniej jednak Trybunał przypomniał, że ważne jest, by warunki ustalone dla przyznania takiej zgody były uzasadnione, by nie wykraczały one poza to, co obiektywnie konieczne w tym celu, i aby ten sam rezultat nie mógł być uzyskany za pomocą przepisów mniej restrykcyjnych w odniesieniu do danych swobód. Ponadto tego rodzaju system powinien być oparty na obiektywnych, niedyskryminacyjnych i znanych wcześniej kryteriach w celu zakreślenia ram uznania władz krajowych, aby nie przerodziło się ono w dowolność (zob. podobnie wyrok *Elchinov*, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo). Z orzecznictwa Trybunału wynika także, że ubezpieczeni, którzy udają się bez uprzedniej zgody do państwa członkowskiego innego niż państwo ubezpieczenia, aby uzyskać tam opiekę, mogą występować o zwrot kosztów otrzymanych świadczeń jedynie w zakresie gwarantowanym w ramach systemu ubezpieczenia zdrowotnego państwa, w którym są ubezpieczeni (zob. analogicznie wyrok *Elchinov*, pkt 80 i przytoczone tam orzecznictwo). Ponadto warunki przyznania świadczeń zdrowotnych, o ile nie są ani dyskryminujące, ani nie stanowią przeszkody w swobodnym przepływie osób, nadal obowiązują w przypadku opieki świadczonej w państwie członkowskim innym niż państwo ubezpieczenia. Jest tak w szczególności w przypadku wymogu uprzedniej konsultacji z lekarzem ogólnym przed konsultacją z lekarzem specjalistą (wyrok z dnia 13 maja 2003 r., *Müller-Fauré i van Riet*, C-385/99, EU:C:2003:270, pkt 98, 106). Trybunał uściślił także, że nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby państwo członkowskie ustalało kwoty zwrotu, o które mogą się ubiegać pacjenci uzyskujący opiekę w innym państwie, o ile kwoty te są oparte na obiektywnych, niedyskryminujących i przejrzystych kryteriach (zob. podobnie wyrok z dnia 13 maja 2003 r., *Müller-Fauré i van Riet*, C-385/99, EU:C:2003:270, pkt 107).

Odnosząc do kwestii „planowania zmierzającego do celów obejmujących, po pierwsze, zapewnienie na terytorium danego państwa członkowskiego wystarczającego i stałego dostępu do zrównoważonej gamy usług szpitalnych dobrej jakości, a po drugie, zapewnienie kontrolowania kosztów i uniknięcie, na ile jest to możliwe, marnotrawstwa zasobów finansowych, technicznych i ludzkich” Trybunał wskazał, że na wymóg ten można się powoływać, zgodnie zarówno z orzecznictwem Trybunału dotyczącym art. 56 TFUE, jak i z art. 8 ust. 2 akapit pierwszy lit. a) dyrektywy 2011/24, tylko w niektórych przypadkach, enumeratywnie wymienionych w tym orzecznictwie oraz w ppkt (i) i (ii) tego ostatniego przepisu, przy czym konsultacja medyczna nie zalicza się do tych przypadków. Wynika z tego, że ograniczenie w swobodnym świadczeniu usług wynikające z wymogu uzyskania uprzedniej zgody w państwie członkowskim miejsca zamieszkania na taką konsultację na terytorium innego państwa członkowskiego nie może być uzasadnione odniesieniem do celów wymienionych w poprzednim punkcie niniejszego wyroku i nie spełnia przesłanek przewidzianych w art. 8 ust. 2 akapit pierwszy lit. a) ppkt (i) i (ii) dyrektywy 2011/24. Nawet jednak gdyby określona opieka stanowiła opiekę szpitalną lub wymagającą znacznych nakładów opiekę pozaszpitalną, należałoby jeszcze sprawdzić, czy system udzielania uprzedniej zgody wprowadzony przez uregulowanie krajowe rozpatrywane w postępowaniu głównym w odniesieniu do zwrotu kosztów takiej opieki uzyskanej w innym państwie członkowskim uwzględnia zasady konieczności i proporcjonalności,

zgodnie z orzecznictwem przytoczonym w pkt 62 omawianego wyroku i z art. 8 ust. 1 dyrektywy 2011/24.

Z kolei w wyroku z dnia 6 października 2020 r. w sprawie C-181/19 Trybunał stwierdził, między innymi, że art. 4 rozporządzenia 883/2004 w związku z art. 3 ust. 3 i art. 70 ust. 2 tego rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie uregulowaniu państwa członkowskiego, na mocy którego obywatel innego państwa członkowskiego i jego małoletnie dzieci, którzy korzystają w pierwszym państwie członkowskim z prawa pobytu opartego na art. 10 rozporządzenia nr 492/2011 w związku z uczęszczaniem tych dzieci do szkoły w tym państwie i którzy podlegają w nim systemowi ubezpieczeń społecznych w rozumieniu art. 3 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004, są automatycznie i w każdych okolicznościach pozbawieni prawa do specjalnych nieskładkowych świadczeń pieniężnych.

Trybunał przypomniał, że orzekł już, iż art. 4 rozporządzenia nr 883/2004 znajduje zastosowanie do specjalnych nieskładkowych świadczeń pieniężnych (zob. podobnie wyrok z dnia 11 listopada 2014 r., Dano, C-333/13, EU:C:2014:2358, pkt 55). Chociaż jest prawdą, że jak wynika z utrwalonego orzecznictwa, art. 70 rozporządzenia nr 883/2004 nie ma na celu ustanowienia materialnych warunków, od których zależy istnienie prawa do wspomnianych świadczeń, i nic nie stoi na przeszkodzie temu, by przyznawanie takich świadczeń obywatelom Unii, którzy nie są czynni zawodowo, było uzależnione od wymogu spełnienia przez nich warunków posiadania prawa do legalnego pobytu w przyjmującym państwie członkowskim (zob. podobnie wyrok z dnia 14 czerwca 2016 r., Komisja/Zjednoczone Królestwo, C-308/14, EU:C:2016:436, pkt 65, 68 i przytoczone tam orzecznictwo), należy stwierdzić, że JD i jego córkom przysługiwało w spornym okresie ustawowe prawo pobytu na podstawie art. 10 rozporządzenia nr 492/2011. Wynika z tego, że JD i jego córki korzystają na podstawie art. 4 rozporządzenia nr 883/2004 z prawa do równego traktowania w odniesieniu do świadczeń na pokrycie kosztów utrzymania rozpatrywanych w postępowaniu głównym.

W wyroku z dnia 29 października 2020 r. w sprawie C-243/19 Trybunał orzekł, że (1) art. 20 ust. 2 rozporządzenia nr 883/2004 w związku z art. 21 ust. 1 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by państwo członkowskie miejsca zamieszkania ubezpieczonego odmówiło mu wydania zgody, o której mowa w art. 20 ust. 1 tego rozporządzenia, w sytuacji gdy w państwie tym jest dostępne leczenie szpitalne, którego skuteczność medyczna nie budzi żadnych wątpliwości, lecz stosowana metoda leczenia jest niezgodna z przekonaniem religijnym tego ubezpieczonego, (2) art. 8 ust. 5 i art. 8 ust. 6 lit. d) dyrektywy 2011/24/UE w związku z art. 21 ust. 1 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie temu, by państwo członkowskie ubezpieczenia pacjenta odmówiło mu wydania zgody, o której mowa w art. 8 ust. 1 tej dyrektywy, w sytuacji gdy w państwie tym jest dostępne leczenie szpitalne, którego skuteczność medyczna nie budzi żadnych wątpliwości, lecz stosowana metoda leczenia jest niezgodna z przekonaniem

religijnymi tego pacjenta, chyba że wspomniana odmowa jest obiektywnie umotywowana uzasadnionym celem polegającym na utrzymaniu potencjału w zakresie leczenia lub kompetencji medycznych i stanowi właściwy i konieczny środek do osiągnięcia tego celu, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego.

W uzasadnieniu podkreślono, że zgodnie z motywami 4 i 45 rozporządzenia nr 883/2004 rozporządzenie to ma na celu koordynację systemów zabezpieczenia społecznego istniejących w państwach członkowskich, tak aby zapewnić skuteczne korzystanie ze swobodnego przepływu osób. Wspomnianym rozporządzeniem znowelizowano i uproszczono reguły określone w rozporządzeniu nr 1408/71, przy zachowaniu tego samego celu co cel tego ostatniego rozporządzenia (wyrok z dnia 6 czerwca 2019 r., V, C-33/18). Odnosząc się do okoliczności faktycznych sprawy Trybunał wskazał, że ponieważ druga przesłanka ustanowiona w art. 20 ust. 2 zdanie drugie rozporządzenia nr 883/2004 odnosi się wyłącznie do badania stanu zdrowia pacjenta, historii i prawdopodobnego rozwoju jego choroby, stopnia występującego u niego bólu lub charakteru jego niepełnosprawności i nie wymaga zatem uwzględnienia jego osobistych wyborów w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej, to decyzja łotewskich organów o odmowie wydania formularza S2 nie może zostać uznana za niezgodną z tym przepisem. Trybunał uznał także, że nieuwzględnienie przekonań religijnych zainteresowanego, w ramach badania wniosku o udzielenie uprzedniej zgody do celów pokrycia przez instytucję właściwą kosztów leczenia planowanego w innym państwie członkowskim, jawi się jako akt uzasadniony w świetle celu, jakim jest ochrona stabilności finansowej systemu ubezpieczeń zdrowotnych, który nie wykracza poza to, co jest obiektywnie niezbędne dla jego osiągnięcia i spełnia wymóg proporcjonalności.

Odnosząc się do kwestii zwrotu kosztów transgranicznej opieki zdrowotnej na podstawie przepisów dyrektywy 2011/24 i celu związanego z koniecznością ochrony stabilności finansowej systemu zabezpieczenia społecznego Trybunał zwrócił uwagę na istnienie różnicy systemowej między reżimem zwrotu kosztów ustanowionym przez rozporządzenie nr 883/2004 a reżimem zwrotu kosztów ustanowionym przez dyrektywę 2011/24. Inaczej niż art. 20 ust. 2 rozporządzenia nr 883/2004, art. 7 ust. 4 akapit pierwszy dyrektywy 2011/24 przewiduje, że koszty transgranicznej opieki zdrowotnej są zwracane lub pokrywane bezpośrednio przez państwo członkowskie ubezpieczenia do poziomu, na którym koszty byłyby pokryte przez to państwo członkowskie, gdyby ta sama opieka zdrowotna była świadczona na jego terytorium i w takiej wysokości, aby nie przekroczyć rzeczywistego kosztu otrzymanej opieki zdrowotnej. Zwrot kosztów przewidziany przez art. 7 dyrektywy 2011/24 może więc zostać poddany podwójnemu ograniczeniu. Po pierwsze, jest obliczany w oparciu o taryfy mające zastosowanie do świadczeń opieki zdrowotnej w państwie członkowskim ubezpieczenia. Po drugie, jeżeli poziom kosztów świadczeń opieki zdrowotnej udzielonych w przyjmującym państwie członkowskim jest niższy niż poziom kosztów świadczeń opieki zdrowotnej udzielonych w państwie członkowskim ubezpieczenia, ów zwrot nie przekracza rzeczywistych kosztów otrzymanych świadczeń opieki zdrowotnej. Jako że zwrot kosztów wspomnianych świadczeń opieki zdrowotnej na mocy dyrektywy 2011/24 jest poddany temu podwójnemu ograniczeniu, system opieki

zdrowotnej państwa członkowskiego ubezpieczenia nie jest narażony na ryzyko ponoszenia nadmiernych kosztów z tytułu pokrywania kosztów transgranicznego leczenia.

W kolejnym **wyroku z dnia 25 listopada 2020 r., w sprawie C-302/19**, Trybunał uznał natomiast, że **art. 12 ust. 1 lit. e) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/98/UE** z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie procedury jednego wniosku o jedno zezwolenie dla obywateli państw trzecich na pobyt i pracę na terytorium państwa członkowskiego oraz w sprawie wspólnego zbioru praw dla pracowników z państw trzecich przebywających legalnie w państwie członkowskim **należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie uregulowaniu państwa członkowskiego, na mocy którego do celów ustalenia praw do świadczenia z zabezpieczenia społecznego nie uwzględnia się członków rodziny posiadacza jednego zezwolenia w rozumieniu art. 2 lit. c) tej dyrektywy, którzy przebywają nie na terytorium tego państwa członkowskiego, lecz w państwie trzecim, mimo że uwzględnia się członków rodziny obywatela wspomnianego państwa członkowskiego, którzy przebywają w państwie trzecim.**

Trybunał przypomniał, że prawo Unii nie ogranicza kompetencji państw członkowskich w zakresie organizowania ich systemów zabezpieczenia społecznego. W braku harmonizacji na szczeblu Unii każde państwo członkowskie określa, na jakich warunkach, w jakiej wysokości i na jaki okres przyznaje się świadczenia z tytułu zabezpieczenia społecznego. Korzystając z tych kompetencji, państwa członkowskie muszą jednak przestrzegać prawa Unii (zob. podobnie wyrok z dnia 5 października 2010 r., Elchinov, C-173/09, EU:C:2010:581, pkt 40). Artykuł 12 ust. 1 lit. e) dyrektywy 2011/98 w związku z jej art. 3 ust. 1 lit. c) nakłada na państwa członkowskie w odniesieniu do działań zabezpieczenia społecznego określonych w rozporządzeniu nr 883/2004 obowiązek zapewnienia korzystania z równego traktowania obywatelom państw trzecich, którzy zostali przyjęci w państwie członkowskim w celu wykonywania tam pracy zgodnie z prawem Unii lub prawem krajowym. Taki jest zaś właśnie przypadek obywatela państwa trzeciego, który posiada jedno zezwolenie w rozumieniu art. 2 lit. c) dyrektywy 2011/98, ponieważ na mocy tego przepisu zezwolenie to umożliwia temu obywatelowi zamieszkiwanie zgodnie z prawem na terytorium państwa członkowskiego, które wydało to zezwolenie, w celu wykonywania pracy (zob. podobnie wyrok z dnia 21 czerwca 2017 r., Martinez Silva, C-449/16, EU:C:2017:485, pkt 27). Zarazem z żadnego z przewidzianych w art. 12 ust. 2 dyrektywy 2011/98 odstępstw od praw przyznanych w art. 12 ust. 1 lit. e) tej dyrektywy nie wynika możliwość wyłączenia przez państwa członkowskie z zakresu prawa do równego traktowania pracownika posiadającego jedno zezwolenie, którego członkowie rodziny przebywają nie na terytorium danego państwa członkowskiego, lecz w państwie trzecim. Przeciwnie, z jasnego brzmienia tego art. 12 ust. 1 lit. e), przypomnianego w pkt 24 niniejszego wyroku, wynika, że taki pracownik powinien korzystać z prawa do równego traktowania.

Odnosnie do uwag dotyczących treści preambuły dyrektywy 2011/98 Trybunał wskazał, że preambuła aktu prawnego Unii nie ma zaś mocy prawnie wiążącej i nie może być powoływana ani dla uzasadnienia odstępstw od samych przepisów danego

aktu, ani w celu dokonywania wykładni tych przepisów w sposób oczywiście sprzeczny z ich brzmieniem (zob. podobnie wyroki: z dnia 19 listopada 1998 r., Nilsson i in., C-162/97, EU:C:1998:554, pkt 54; a także z dnia 19 grudnia 2019 r., Puppink i in./Komisja, C-418/18 P, EU:C:2019:1113, pkt 76).

Trybunał zauważył nadto, że przedmiotowy dodatek na gospodarstwo domowe ma charakter świadczenia z zabezpieczenia społecznego, które jest objęte zakresem stosowania art. 12 ust. 1 lit. e) dyrektywy 2011/98. Zgodnie ze wskazówkami przedstawionymi przez ten sąd chodzi bowiem o świadczenie pieniężne przyznawane z wyłączeniem jakiegokolwiek indywidualnej i uznaniowej oceny potrzeb osobistych wnioskodawcy, na podstawie prawnie określonej sytuacji, które to świadczenie ma na celu wyrównanie kosztów utrzymania rodziny. Takie świadczenie stanowi świadczenie z zakresu zabezpieczenia społecznego objęte świadczeniami rodzinnymi, o których mowa w art. 3 ust. 1 lit. j) rozporządzenia nr 883/2004 (zob. w tym względzie wyrok z dnia 21 czerwca 2017 r., Martinez Silva, C-449/16, EU:C:2017:485, pkt 20–25).

W analizowanym okresie nie zostały natomiast wydane żadne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z zakresu zabezpieczenia społecznego.

dr hab. Monika Domańska

Sprawy z zakresu prawa pracy

Orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE z zakresu prawa pracy, wydane w drugiej połowie 2020 r. dotyczyły szeregu istotnych kwestii, które wchodzą w zakres regulacyjny przepisów dotyczących polityki społecznej UE, swobody przepływu osób, swobody przepływu usług czy równego traktowania. Na szczegółowe omówienie zasługuje 6 poniższych orzeczeń TSUE.

1. Pracownik migrujący

W wyroku AFMB i in. (**C-610/18**), ogłoszonym 16 lipca 2020 r., wielka izba Trybunału orzekła, że pracodawcą obsługującego transport międzynarodowy kierowcy samochodu ciężarowego w rozumieniu rozporządzeń nr 1408/71¹ i nr 883/2004² jest przedsiębiorstwo, które sprawuje faktyczne kierownictwo nad tym kierowcą

¹ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie, w brzmieniu zmienionym i uaktualnionym rozporządzeniem Rady (WE) nr 118/97 z dnia 2 grudnia 1996 r. (Dz.U. 1997, L 28, s. 1), zmienione rozporządzeniem (WE) nr 631/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r. (Dz.U. L 2004, L 100, s. 1), a w szczególności jego art. 14 pkt 2 lit. a) (zwane dalej „rozporządzeniem nr 1408/71”).

² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. 2004, L 166, s. 1), zmienione rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 465/2012 z dnia 22 maja 2012 r. (Dz.U. 2012, L 149, s. 4), a w szczególności jego art. 13 ust. 1 lit. b).

samochodu ciężarowego, ponosi w rzeczywistości odpowiednie koszty wynagrodzenia i jest faktycznie uprawnione do zwolnienia tego kierowcy, a nie przedsiębiorstwo, z którym ten kierowca samochodu ciężarowego zawarł umowę o pracę i które jest formalnie wskazane w tej umowie jako jego pracodawca.

W sprawie w postępowaniu głównym AFMB Ltd, spółka mająca siedzibę na Cyprze, zawarła z przedsiębiorstwami transportowymi mającymi siedzibę w Niderlandach umowy, na mocy których zobowiązała się ona w zamian za zapłatę prowizji do zarządzania pojazdami ciężarowymi tych przedsiębiorstw na rachunek i ryzyko tych przedsiębiorstw. Zawarła ona również umowy o pracę z obsługującymi transport międzynarodowy kierowcami samochodów ciężarowych zamieszkałymi w Niderlandach, zgodnie z brzmieniem których została wskazana jako ich pracodawca. AFMB i kierowcy zakwestionowali decyzje Raad van bestuur van de Sociale verzekeringsbank (zarządu zakładu ubezpieczeń społecznych, Niderlandy) (zwanego dalej „Svb”), na mocy których uznano, że wobec tych kierowców znajduje zastosowanie ustawodawstwo niderlandzkie w dziedzinie zabezpieczenia społecznego. Otóż według Svb jedynie przedsiębiorstwa transportowe mające siedzibę w Niderlandach powinny zostać uznane za pracodawców tych kierowców, wobec czego ma zastosowanie ustawodawstwo niderlandzkie, podczas gdy AFMB i kierowcy uważali, że za pracodawcę należy uznać AFMB i że skoro jej siedziba znajduje się na Cyprze, znajduje zastosowanie ustawodawstwo cypryjskie.

W tym kontekście sąd odsyłający, podkreślając decydujące znaczenie tej kwestii dla określenia właściwego ustawodawstwa krajowego w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, zwrócił się do Trybunału o udzielenie wyjaśnień co do tego, czy to przedsiębiorstwa transportowe, czy też AFMB należy uznać za „pracodawcę” zainteresowanych kierowców.

Trybunał zauważył przede wszystkim, że rozporządzenia nr 1408/71 i nr 883/2004 w celu określenia znaczenia pojęć „pracodawcy” i „personelu” nie dokonują żadnego odesłania do przepisów lub praktyk krajowych. Z tego względu należy nadać tym pojęciom autonomiczną i jednolitą wykładnię, uwzględniającą nie tylko ich brzmienie, ale także kontekst właściwych przepisów i cel danego uregulowania. Zauważając, że system ustanowiony przez te rozporządzenia ma co prawda na celu wyłącznie wspieranie koordynacji ustawodawstw krajowych w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, Trybunał uważa jednak, że osiągnięcie celu, do którego one zmierzają, mogłoby zostać zagrożone, gdyby przyjęta wykładnia prowadziła do ułatwienia przedsiębiorstwom posługiwania się całkowicie sztucznymi konstrukcjami w celu wykorzystania uregulowań Unii wyłącznie do tego, by czerpać korzyści z różnic istniejących pomiędzy systemami krajowymi.

Co się tyczy użytych określeń i kontekstu, Trybunał zauważył, po pierwsze, że relacja między „pracodawcą” a jego „personalem” pociąga za sobą istnienie między nimi stosunku podporządkowania. Po drugie, podkreślił on, że należy uwzględnić obiektywną sytuację, w jakiej znajduje się dany pracownik najemny, oraz wszystkie okoliczności jego zatrudnienia. W tym względzie, o ile zawarcie umowy o pracę może stanowić wskazówkę co do istnienia stosunku podporządkowania, o tyle okoliczność ta sama w sobie nie pozwala w decydujący sposób na stwierdzenie istnienia takiego

stosunku. Należy bowiem jeszcze wziąć pod uwagę nie tylko informacje formalnie zawarte w umowie o pracę, lecz także sposób, w jaki obowiązki ciążące zarówno na pracowniku, jak i na danym przedsiębiorstwie są wykonywane w praktyce. Niezależnie zatem od brzmienia umowy o pracę należy ustalić jednostkę, której rzeczywiście kierownictwu pracownik podlega, którą obciążają w rzeczywistości odpowiednie koszty wynagrodzenia i która jest faktycznie uprawniona do zwolnienia tego pracownika.

W niniejszej sprawie Trybunał stwierdził, że kierowcy stanowili część personelu przedsiębiorstw transportowych, a przedsiębiorstwa te były ich pracodawcami, wobec czego niderlandzkie ustawodawstwo w dziedzinie zabezpieczenia społecznego wydaje się mieć do nich zastosowanie, czego sprawdzenie należy jednak do sądu odsyłającego. Przed zawarciem umów o pracę z AFMB kierowcy ci zostali bowiem wybrani przez same przedsiębiorstwa transportowe, a po zawarciu wspomnianych umów wykonywali swoją działalność na rachunek i na ryzyko tych przedsiębiorstw. Ponadto faktyczne koszty ich wynagrodzeń były przejmowane przez przedsiębiorstwa transportowe za pośrednictwem prowizji wypłacanej AFMB. Wreszcie wydaje się, że przedsiębiorstwa transportowe były faktycznie uprawnione do zwalniania z pracy, a część kierowców była już pracownikami tych przedsiębiorstw przed zawarciem umów o pracę z AFMB.

2. Polityka społeczna – Przejęcia przedsiębiorstw

Wyrok TS z 9 września 2020 r., w sprawach **C-674/18 i C-675/18**, EM / TMD Friction i FL / TMD Friction EsCo został wydany na gruncie sprawy, w której obywatele Niemiec byli zatrudnieni w spółce prawa niemieckiego od, odpowiednio, 1996 r. i 1968 r. Spółka ta przyznała swoim pracownikom emeryturę na podstawie dodatkowego zakładowego programu emerytalnego. W chwili sprzedaży zakładu wspomnianej spółki umowy o pracę skarżących w postępowaniu głównym zostały przeniesione na inną spółkę – TMD Friction. Postępowanie upadłościowe dotyczące aktywów tej spółki zostało wszczęte, lecz jej działalność została utrzymana. Następnie zarządca sądowy sprzedał część działalności TMD Friction podmiotowi nazwanemu później również TMD Friction, a pozostałą część działalności innej spółce – TMD Friction EsCo. Pensions-Sicherungs-Verein (instytucja zabezpieczenia emerytalnego), będąca instytucją prawa prywatnego zapewniającą wypłatę emerytur zakładowych na wypadek upadłości pracodawcy w Niemczech, powiadomiła jednego ze skarżących w postępowaniu głównym, że ze względu na jego wiek, a mianowicie 29 lat w chwili wszczęcia postępowania upadłościowego, nie uzyskał on jeszcze żadnego prawa nabytego do świadczeń emerytalnych. W konsekwencji wniósł on powództwo przeciwko TMD Friction w celu nakazania jej na przyszłość – gdy osiągnie on wiek emerytalny uprawniający do świadczeń – wypłacenie mu emerytury, której kwota uwzględni okresy zatrudnienia ukończone przed wszczęciem postępowania upadłościowego. Co się tyczy drugiego ze skarżących w postępowaniu głównym, od dnia 1 sierpnia 2015 r. otrzymuje on emeryturę w wysokości 145,03 EUR miesięcznie obciążającą TMD Friction EsCo na podstawie dodatkowego zakładowego programu

emerytalnego. Wniósł on powództwo przeciwko tej spółce, żądając nakazania jej wypłaty mu wyższego świadczenia emerytalnego. Obydwie spółki przejmujące podniosły argument, zgodnie z którym w sytuacji przejęcia przedsiębiorstwa po wszczęciu postępowania upadłościowego dotyczącego majątku należącego do zbywającego przedsiębiorstwa przejmujący ponosi odpowiedzialność jedynie za tę część pracowniczych świadczeń emerytalnych, które wynikają z okresu przepracowanego po wszczęciu postępowania upadłościowego.

W pierwszej kolejności Trybunał przypomniał, że dyrektywa 2001/23³ ma na celu ochronę pracowników poprzez zapewnienie utrzymania ich praw w wypadku zmiany zatrudniającego przedsiębiorstwa i zagwarantowanie, na ile to możliwe, ciągłości umów lub stosunków pracy z przejmującym, bez ich zmiany, nie przewidując jednak pełnej harmonizacji ustawodawstw krajowych w tym zakresie. Trybunał uściślił ponadto, że dyrektywa ta ma także na celu zapewnienie wyważenia słusznych interesów pracowników z jednej strony i słusznych interesów przejmującego z drugiej strony. Trybunał podkreślił jednak, że państwa członkowskie, w wypadku przejęcia przedsiębiorstwa po wszczęciu postępowania upadłościowego, mogą zawsze powołać się na odstępstwa przewidziane w art. 3 ust. 4 dyrektywy. Trybunał uściślił, że przepis ten nie zakazuje określenia częściowego przejęcia przez przejmującego zobowiązania do zaspokojenia roszczeń pracowników do świadczenia na podstawie dodatkowego zakładowego programu emerytalnego. Poziom ochrony pracowników w zakresie ich praw nabytych lub do nabycia w przyszłości powinien w każdym wypadku być co najmniej równorzędny z poziomem ochrony wymaganym na podstawie art. 8 dyrektywy 2008/94⁴. W konsekwencji Trybunał orzekł, że dyrektywa 2001/23, w szczególności mając na względzie jej art. 3 ust. 4 lit. a) i b), nie stoi na przeszkodzie – w wypadku przejęcia przedsiębiorstwa objętego postępowaniem upadłościowym – uregulowaniu krajowemu, zgodnie z którym w chwili wystąpienia po wszczęciu tego postępowania upadłościowego zdarzenia uprawniającego do świadczenia emerytalnego na podstawie dodatkowego zakładowego programu emerytalnego przejmujący nie odpowiada za prawa przyznające pracownikowi w przyszłości uprawnienia do świadczeń emerytalnych uzyskane tytułem okresów zatrudnienia poprzedzających wszczęcie wspomnianego postępowania. Stwierdzenie to jest jednak objęte warunkiem – co się tyczy części kwoty, za którą nie odpowiada przejmujący – że środki przyjęte w celu zapewnienia ochrony interesów pracowników osiągają poziom przynajmniej równoważny z poziomem ochrony wymaganym na mocy art. 8 dyrektywy 2008/94.

W drugiej kolejności Trybunał rozpatrzył zakres obowiązku instytucji zabezpieczenia na wypadek upadłości pracodawcy w odniesieniu do charakteru praw, nabytych lub w trakcie nabywania, do świadczeń emerytalnych w chwili wszczęcia postępowania upadłościowego, a także podstawy obliczenia kwoty odnoszącej się do

³ Dyrektywa Rady 2001/23/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstw, zakładów lub części przedsiębiorstw lub zakładów (Dz.U. 2001, L 82, s. 16).

⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/94/WE z dnia 22 października 2008 r. w sprawie ochrony pracowników na wypadek niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. 2008, L 283, s. 36).

części świadczeń, za którą jest odpowiedzialna wspomniana instytucja. W tym względzie Trybunał przypomniał przede wszystkim, w odniesieniu do minimalnej ochrony wymaganej na podstawie art. 8 dyrektywy 2008/94, że dyrektywa ta wymaga, by w wypadku upadłości pracodawcy były pracownik otrzymał przynajmniej połowę świadczeń emerytalnych wynikających z uprawnień uzyskanych w ramach dodatkowego zakładowego programu emerytalnego, oraz że przepis ten nakłada na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia w tym wypadku każdemu byłemu pracownikowi rekompensaty odpowiadającej przynajmniej połowie wartości praw nabytych w ramach takiego programu. Następnie Trybunał wywiódł z powyższego, że z przepisu tego wynika, że kwota świadczenia – z którego przynajmniej 50% należy przyznać byłemu pracownikowi – powinna być obliczona z należyтым uwzględnieniem ukończonych u zbywającego okresów zatrudnienia, w których uzyskano uprawnienia do świadczeń emerytalnych, a także wynagrodzenia brutto pracownika w chwili powstania takich praw. Poza tym Trybunał stwierdził, że wszelki odmienny sposób wykładni nie umożliwiłby określenia, czy należy zapobiec konsekwencjom obniżenia tych świadczeń ponoszonym przez byłego pracownika, który już żyje lub będzie żył, wskutek tego obniżenia, poniżej progu zagrożenia ubóstwem określonego dla danego państwa członkowskiego.

W trzeciej kolejności, co się tyczy bezpośredniego skutku art. 8 dyrektywy 2008/94, Trybunał przypomniał niedawne orzecznictwo⁵ i stwierdził, że przepis ten może mieć taki skutek i być powołany przeciwko instytucji regulowanej prawem prywatnym, wyznaczonej przez dane państwo członkowskie jako instytucja zabezpieczenia na wypadek niewypłacalności pracodawców w dziedzinie pracowniczych programów emerytalnych. Wywołanie takiego skutku jest jednak uzależnione, po pierwsze – mając na względzie zadanie gwarancyjne tej instytucji i warunki, w jakich zadanie to jest przez nią pełnione – od możliwości zrównania wspomnianej instytucji z państwem, oraz po drugie, od tego, by zadanie to faktycznie obejmowało rodzaje świadczeń emerytalnych, dla których poszukiwana jest ochrona minimalna przewidziana w tym art. 8. Trybunał dodał, że do sądu odsyłającego należy ustalenie, czy taka sytuacja ma miejsce w sprawach rozpatrywanych w postępowaniu głównym.

3. Równość traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy

Wyrok TS z 24 września 2020 r., w sprawie **C-223/19**, YS / NK. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczy wykładni dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz.U. 2000, L 303, s. 16), dyrektywy 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (Dz.U. 2006, L 204, s. 23) oraz

⁵ Wyrok Trybunału z dnia 19 grudnia 2019 r., Pensions-Sicherungs-Verein (C-168/18, EU:C:2019:1128).

art. 16, 17, 20, 21 i 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (zwanej dalej „kartą”).

Powód w postępowaniu głównym jest byłym pracownikiem NK, spółki akcyjnej notowanej na giełdzie, w której kraj związkowy Dolnej Austrii posiada udział w wysokości około 51%. W dniu 2 marca 1992 r. powód w postępowaniu głównym zawarł umowę o emeryturę zakładową z NK. W umowie tej wskazano „bezpośrednio zdefiniowane świadczenie” obciążające NK, czyli emeryturę zakładową finansowaną za pomocą rezerw ustanowionych przez tego pracodawcę, którą ten ostatni zobowiązał się wypłacać bezpośrednio pracownikowi po zakończeniu stosunku pracy. Ponadto uzgodniono klauzulę indeksacji, zgodnie z którą wszystkie uprawnienia emerytalne miały zostać podwyższone o taki sam procent jak ten, który miałby zostać zastosowany – w okresie pobierania wspomnianej emerytury zakładowej – do wynagrodzeń w najwyższej grupie zaszeregowania, przewidzianych w układzie zbiorowym dla pracowników austriackich przedsiębiorstw danego sektora. Powód przeszedł na emeryturę w dniu 1 kwietnia 2010 r. Od tej daty otrzymuje on z tego tytułu różne świadczenia emerytalne. W szczególności od dnia 17 grudnia 2010 r. NK wypłaca mu „bezpośrednio zdefiniowane świadczenie” przewidziane w umowie o emeryturę zakładową z dnia 2 marca 1992 r. Od dnia 1 stycznia 2015 r. NK potrąca, zgodnie z § 24a NÖ Landes- und GemeindebezügeG, składkę na zabezpieczenie emerytalne. Zgodnie z § 711 ASVG NK nie podwyższyła kwoty emerytury zakładowej powoda w postępowaniu głównym w odniesieniu do 2018 r., podczas gdy część tej emerytury wypłacana bezpośrednio powinna była zostać podwyższona o 3% – zgodnie z indeksacją wynagrodzeń przewidzianą w odniesieniu do tego roku w układzie zbiorowym dla pracowników przedsiębiorstw austriackich rozpatrywanego sektora.

Trybunał zaznaczył, że przepisy krajowe takie jak rozpatrywane w postępowaniu głównym nie skutkują dyskryminacją bezpośrednią, ponieważ stosuje się je bez rozróżnienia do pracowników płci męskiej i żeńskiej. Co się tyczy kwestii, czy takie uregulowanie krajowe skutkuje dyskryminacją pośrednią (dyrektywy 2006/54, w jej art. 2 ust. 1 lit. b)) to nie można porównywać sytuacji osób, których dotyczą sporne przepisy krajowe, z sytuacją byłych pracowników przedsiębiorstw niekontrolowanych przez państwo lub z sytuacją osób, które pobierają emeryturę zakładową w formie innej niż „bezpośrednio zdefiniowane świadczenie”, takiej jak wypłaty z funduszu emerytalnego lub ubezpieczenia na życie. W odróżnieniu od emerytur wypłacanych wspomnianym dwóm kategoriom osób, dane państwo federalne lub dany kraj związkowy kontrolują bowiem pracodawców pracowników korzystających z „bezpośrednio zdefiniowanego świadczenia” oraz fundusze emerytalne tych pracowników. Z powyższego wynika, że za pozornie neutralne kryterium w rozumieniu art. 2 ust. 1 lit. b) dyrektywy 2006/54 – skutkujące odmiennym traktowaniem w następstwie zastosowania spornych przepisów krajowych – należy uznać kwotę świadczeń określoną na mocy tych przepisów, ponieważ przepisy te stawiają w niekorzystnej sytuacji jedynie osoby uprawnione do emerytur, których kwota przekracza określone progi. Jak wynika również z motywu 30 dyrektywy 2006/54, ocena faktów, z których można domniemywać, że doszło do pośredniej

dyskryminacji, należy do sądu krajowego zgodnie z prawem krajowym lub praktyką krajową, które mogą przewidywać w szczególności, że fakt występowania dyskryminacji pośredniej można udowodnić z wykorzystaniem wszelkich środków, w tym na podstawie danych statystycznych. A zatem to do sądu krajowego należy dokonanie oceny, w jakiej mierze przedstawione mu dane statystyczne są wiarygodne i czy mogą one zostać uwzględnione, to znaczy czy w szczególności nie są one przejawem zjawisk czysto przypadkowych lub wynikających z tymczasowej sytuacji i czy wydają się one wystarczająco istotne. W odniesieniu do danych statystycznych Trybunał orzekł również, po pierwsze, że do sądu odsyłającego należy uwzględnienie ogółu pracowników podlegających uregulowaniu krajowemu, w którym odmienne traktowanie ma swoje źródło, i po drugie, że najlepsza metoda porównawcza polega na porównaniu odpowiednich proporcji pracowników, których dotyczy lub nie dotyczy podnoszone odmienne traktowanie wśród pracowników płci męskiej objętych zakresem stosowania tego uregulowania, z tymi samymi proporcjami wśród pracowników płci żeńskiej objętych tym uregulowaniem.

Trybunał zaznaczył, że o ile ostatecznie do sądu krajowego, który jest wyłącznie właściwy do oceny okoliczności faktycznych i dokonania wykładni prawa krajowego, należy ustalenie, czy i w jakim zakresie rozpatrywany przepis prawny jest uzasadniony takim obiektywnym czynnikiem, o tyle Trybunał, do którego zwrócono się o dostarczenie sądowi krajowemu użytecznej odpowiedzi w ramach odesłania prejudycjalnego, jest właściwy do udzielenia wskazówek na podstawie akt sprawy w postępowaniu głównym oraz przedstawionych mu ustnie i na piśmie uwag, tak aby umożliwić sądowi krajowemu wydanie rozstrzygnięcia w sprawie. Tym samym stwierdził, że artykuł 5 lit. c) i art. 7 lit. a) ppkt (iii) dyrektywy 2006/54 należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie uregulowaniu państwa członkowskiego, na mocy którego osoby uprawnione do emerytury – którą przedsiębiorstwo kontrolowane przez państwo zobowiązało się w drodze układu wypłacać im bezpośrednio i która przekracza określone progi wskazane w tym uregulowaniu – zostają pozbawione, po pierwsze, kwoty potrącannej z części tej emerytury przekraczającej jeden z tych progów, i po drugie, możliwości skorzystania z umownie uzgodnionej indeksacji wspomnianej emerytury, nawet wówczas gdy odsetek byłych pracowników, na których kwotę emerytury zakładowej wywarło wpływ wspomniane uregulowanie, jest znacznie wyższy w wypadku pracowników płci męskiej objętych jego zakresem stosowania niż w wypadku pracowników płci żeńskiej nim objętych, pod warunkiem że takie skutki są uzasadnione obiektywnymi czynnikami niezwiązanymi z jakąkolwiek dyskryminacją ze względu na płeć, co powinien ustalić sąd odsyłający.

Artykuł 2 ust. 1 i art. 2 ust. 2 lit. b) dyrektywy 2000/78 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie uregulowaniu państwa członkowskiego, na mocy którego osoby uprawnione do emerytury – którą przedsiębiorstwo kontrolowane przez państwo zobowiązało się w drodze układu wypłacać im bezpośrednio i która przekracza określone progi wskazane w tym uregulowaniu – zostają pozbawione, po pierwsze, kwoty potrącannej z części tej emerytury przekraczającej jeden z tych progów, i po drugie, możliwości skorzystania z umownie

uzgodnionej indeksacji wspomnianej emerytury, z tego tylko powodu, że wspomniane uregulowanie dotyczy jedynie osób uprawnionych, które przekroczyły określony wiek.

Artykuły 16, 17, 20 i 21 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie uregulowaniu państwa członkowskiego, na mocy którego osoby uprawnione do emerytury – którą przedsiębiorstwo kontrolowane przez państwo zobowiązało się w drodze układu wypłacać im bezpośrednio i która przekracza określone progi wskazane w tym uregulowaniu – zostają pozbawione, po pierwsze, kwoty potrącannej z części tej emerytury przekraczającej jeden z tych progów, i po drugie, możliwości skorzystania z umownie uzgodnionej indeksacji wspomnianej emerytury.

Artykuł 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie powstrzymaniu się przez państwo członkowskie od określenia w swoim porządku prawnym odrębnego środka prawnego mającego zasadniczo na celu zbadanie zgodności z prawem Unii przepisów krajowych realizujących to prawo, pod warunkiem że istnieje możliwość przeprowadzenia takiego badania w trybie incydentalnym.

4. Swoboda przepływu osób – równość traktowania

Wyrok TS z 6 października 2020 r., w sprawie **C-181/19**, Jobcenter Krefeld / JD, w którym została sformułowana teza, że były pracownik migrujący i jego dzieci, którzy korzystają z prawa pobytu w związku z uczęszczaniem tych dzieci do szkoły, nie mogą zostać automatycznie pozbawieni prawa do świadczeń z tytułu podstawowej ochrony socjalnej przewidzianych w prawie krajowym wskutek utraty pracy przez tego pracownika.

JD jest obywatelem polskim, który od 2013 r. mieszka wraz z dwoma małoletnimi córkami w Niemczech, gdzie obie dziewczynki uczęszczają do szkoły. W 2015 i 2016 r. JD był w tym państwie członkowskim kilkakrotnie zatrudniony w charakterze pracownika najemnego, po czym znalazł się na bezrobociu. W okresie od września 2016 r. do czerwca 2017 r. rodzina pobierała między innymi przewidziane w niemieckim prawie świadczenia z tytułu podstawowej ochrony socjalnej, a mianowicie „zasilek socjalny z tytułu bezrobocia” (Arbeitslosengeld II) w przypadku JD oraz „zasilek socjalny” (Sozialgeld) w przypadku jego dzieci. Od dnia 2 stycznia 2018 r. JD jest zatrudniony w Niemczech w pełnym wymiarze czasu pracy.

JD złożył do właściwego organu niemieckiego, Jobcenter Krefeld, wniosek o kontynuację wypłacania tych świadczeń w okresie od czerwca do grudnia 2017 r. Jobcenter Krefeld oddalił jednak jego wniosek z uwagi na to, że w spornym okresie JD nie miał statusu pracownika najemnego i przebywał w Niemczech w charakterze osoby poszukującej pracy.

Trybunał doszedł do tego wniosku, przypominając najpierw, że prawo pobytu przysługujące dzieciom (byłego) pracownika migrującego mające gwarantować im dostęp do kształcenia oraz pochodne temu prawu prawo rodzica sprawującego nad nimi pieczę, mają swoje źródło w posiadanym przez tego rodzica statusie pracownika. Jednakże wraz z jego nabyciem owo prawo usamodzielnia się i może utrzymywać się

nawet po utracie tego statusu. Trybunał stwierdził następnie, że osobom posiadającym takie prawo pobytu przysługuje też przewidziane w rozporządzeniu nr 492/2011⁶ prawo do równego traktowania w zakresie korzystania z przywilejów socjalnych, nawet jeśli osoby te utraciły status pracownika, z którego rzeczzone prawo pobytu pierwotnie wywodziły. Dzięki takiej wykładni osoba, która wraz ze swoją rodziną zamierza opuścić państwo członkowskie pochodzenia w celu podjęcia pracy w innym państwie członkowskim, nie będzie narażona na ryzyko, że w przypadku utraty statusu pracownika będzie zmuszona przerwać naukę swoich dzieci i wrócić do państwa pochodzenia ze względu na brak możliwości skorzystania ze świadczeń socjalnych przewidzianych w prawie krajowym, które zapewniłyby jej wystarczające środki pozwalające na utrzymanie się w tym państwie.

Trybunał orzekł w końcu, że w przypadku takim jak w niniejszej sprawie przyjmujące państwo członkowskie nie może powoływać się na przewidziane w dyrektywie 2004/38⁷ odstępstwo od zasady równego traktowania w zakresie pomocy społecznej. Zgodnie z tym odstępstwem pewnym kategoriom osób, takim jak osoby, które korzystają na podstawie przepisów tej dyrektywy z prawa pobytu w celu poszukiwania pracy w przyjmującym państwie członkowskim, można odmówić przyznania świadczeń z zakresu pomocy społecznej, aby takie osoby nie stały się nieracjonalnym obciążeniem dla systemu pomocy społecznej tego państwa członkowskiego. Tymczasem owo odstępstwo należy interpretować w sposób ścisły i można je stosować jedynie wobec tych osób, które wywodzą swoje prawo pobytu wyłącznie z przepisów tej dyrektywy. W niniejszej sprawie zainteresowani korzystają wprawdzie z prawa pobytu opartego na przepisach tej dyrektywy, w związku z poszukiwaniem pracy przez zainteresowanego rodzica. Ponieważ jednak przysługuje im też autonomiczne prawo pobytu na podstawie przepisów rozporządzenia nr 492/2011, wspomniane odstępstwo nie może znajdować do nich zastosowania. W związku z tym przepisy prawa krajowego, które odmawiają takim osobom jakichkolwiek praw do świadczeń z tytułu ochrony socjalnej, stanowią przejaw odmiennego traktowania w zakresie świadczeń socjalnych w porównaniu z obywatelami krajowymi, które jest sprzeczne z tym rozporządzeniem.

W drugiej kolejności Trybunał orzekł, że (były) pracownik migrujący i jego dzieci, którym przysługuje prawo pobytu na podstawie rozporządzenia nr 492/2011 i którzy są objęci systemem zabezpieczenia społecznego przyjmującego państwa członkowskiego, mają też prawo do równego traktowania na podstawie przepisów rozporządzenia nr 883/2004⁸. Okoliczność pozbawienia ich wszelkich praw do rozpatrywanych świadczeń ochrony socjalnej stanowi przejaw odmiennego

⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 492/2011 z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Unii (Dz.U. 2011, L 141, s. 1)

⁷ Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich, zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG (Dz.U. 2004, L 158, s. 77).

⁸ Rozporządzenie (WE) nr 883/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. 2004, L 166, s. 1; sprostowanie Dz.U. 2013, L 188, s. 10)

traktowania w porównaniu z obywatelami krajowymi. Takie odmienne traktowanie jest sprzeczne z przepisami tego ostatniego rozporządzenia, przy czym przewidziane w dyrektywie 2004/38 odstępstwo nie może, z tych samych powodów, które zostały wskazane przez Trybunał w kontekście rozporządzenia nr 492/2011, znajdować zastosowania w sytuacji, w której znajdują się ów pracownik i jego uczęszczające do szkoły dzieci.

5. Praca tymczasowa

Wyrok TS z 14 października 2020, **C-681/18**, JH / KG, w którym wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczy wykładni art. 5 ust. 5 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/104/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie pracy tymczasowej (Dz.U. 2008, L 327, s. 9). Wniosek ten został złożony w ramach sporu między JH a KG dotyczącego powództwa JH – pracownika tymczasowego oddanego do dyspozycji KG – o uznanie go za pracownika KG zatrudnionego na czas nieokreślony, w szczególności ze względu na przekroczenie maksymalnej liczby przedłużeń umów o pracę tymczasową dopuszczalnej na mocy przepisów krajowych.

Sąd krajowy w Brescii zwrócił się do Trybunału z następującym pytaniem prejudycjalnym: „Czy art. 5 ust. 5 dyrektywy 2008/104 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie stosowaniu [dekretu ustawodawczego nr 276/2003], który: a) nie przewiduje ograniczeń w kolejnych skierowaniach tego samego pracownika do tego samego przedsiębiorstwa użytkownika; b) nie uzależnia zgodności z prawem korzystania z pracowników tymczasowych od wskazania przyczyn technicznych, produkcyjnych, organizacyjnych lub związanych z zastępstwem, z powodu których korzysta się z tego oddelegowania; c) nie przewiduje wymogu tymczasowego charakteru własnego zapotrzebowania produkcyjnego przedsiębiorstwa użytkownika jako warunku zgodności z prawem korzystania z takiej formy umowy o pracę?”.

Zanim TS przeszedł do odpowiedzi na pytanie zaznaczył, że jest on właściwy do orzekania w trybie prejudycjalnym o wykładni przepisów prawa Unii, niezależnie od tego, czy mają one bezpośredni skutek między stronami sporu (wyrok z dnia 8 maja 2019 r., Praxair MRC, C-486/18, EU:C:2019:379, pkt 35 i przytoczone tam orzecznictwo). W konsekwencji argumenty, jakie rząd włoski wywodzi z niemożności bezpośredniego stosowania przepisów dyrektywy 2008/104 do sporu między osobami prywatnymi, są nieistotne z punktu widzenia udzielenia odpowiedzi na zadane pytanie.

W ocenie TS, to sąd odsyłający powinien przeprowadzić kontrolę kwalifikacji prawnej stosunku pracy rozpatrywanego w postępowaniu głównym, zarówno w świetle samej dyrektywy 2008/104, jak i prawa krajowego transponującego tę dyrektywę do włoskiego porządku prawnego, w celu ustalenia, czy – jak utrzymuje JH – chodzi o stosunek pracy na czas nieokreślony, któremu sztucznie przypisano formę kolejnych umów o pracę tymczasową, aby obejść cele dyrektywy 2008/104, a w szczególności tymczasowy charakter pracy tymczasowej. Jednak aby przeprowadzić taką ocenę, sąd odsyłający może wziąć pod uwagę następujące względy:

- Jeżeli kolejne okresy skierowania tego samego pracownika tymczasowego do tego samego przedsiębiorstwa użytkownika powodują, że okres pracy w tym przedsiębiorstwie jest dłuższy niż okres, który można racjonalnie określić jako „tymczasowy”, może to wskazywać na niewłaściwe stosowanie kolejnych okresów skierowania w rozumieniu art. 5 ust. 5 zdanie pierwsze dyrektywy 2008/104.

- Podobnie kolejne okresy skierowania tego samego pracownika tymczasowego do tego samego przedsiębiorstwa użytkownika, jak wskazała rzecznik generalna w pkt 57 opinii, stanowią obejście samej istoty przepisów dyrektywy 2008/104 i są równoznaczne z niewłaściwym stosowaniem tej formy stosunku pracy w zakresie, w jakim zaburzają one osiągniętą w tej dyrektywie równowagę między elastycznością zapewnianą pracodawcom a bezpieczeństwem zapewnianym pracownikom, poprzez podważenie tego bezpieczeństwa.

- Wreszcie jeżeli w konkretnym przypadku brak jest obiektywnego wyjaśnienia okoliczności, że dane przedsiębiorstwo użytkownik korzysta z szeregu kolejnych umów o pracę tymczasową, do sądu krajowego należy zbadanie, w kontekście krajowych ram prawnych i z uwzględnieniem okoliczności każdego przypadku, czy nie dochodzi do obejścia jednego z przepisów dyrektywy 2008/104, tym bardziej w wypadku, gdy ten sam pracownik tymczasowy jest oddawany do dyspozycji przedsiębiorstwa użytkownika na mocy szeregu rozpatrywanych umów.

Ostatecznie TS konkludował, że z wszystkich powyższych rozważań wynika, że art. 5 ust. 5 zdanie pierwsze dyrektywy 2008/104 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie ustawodawstwu krajowemu, w którym nie ograniczono liczby kolejnych okresów skierowania, jakie ten sam pracownik tymczasowy może ukończyć w tym samym przedsiębiorstwie użytkownika, oraz nie uzależniono zgodności z prawem korzystania z pracy tymczasowej od wskazania powodów o charakterze technicznym lub związanych z wymogami produkcji lub organizacji lub z zastępstwem uzasadniających to korzystanie. Z drugiej strony przepis ten należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie niepodejmowaniu przez państwo członkowskie żadnego środka w celu zachowania tymczasowego charakteru pracy tymczasowej oraz uregulowaniu krajowemu, w którym nie przewidziano żadnego środka zmierzającego do uniknięcia stosowania kolejnych okresów skierowania tego samego pracownika tymczasowego do tego samego przedsiębiorstwa użytkownika w celu obejścia przepisów dyrektywy 2008/104 jako całości.

6. Równe traktowanie kobiet i mężczyzn

Wyrok TS z 18 listopada 2020 r., w sprawie **C-463/19**, Syndicat CFTC du personnel de la Caisse primaire d'assurance maladie de la Moselle / Caisse primaire d'assurance maladie de Moselle. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczy wykładni dyrektywy 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (Dz.U. 2006, L 204, s. 23). Wniosek został przedstawiony w ramach sporu między Syndicat

CFTC du personnel de la Caisse primaire d'assurance maladie de la Moselle (związkiem zawodowym pracowników kasy ubezpieczenia zdrowotnego w departamencie Mozeli, zwanym dalej „związkiem zawodowym CFTC”) a Caisse primaire d'assurance maladie de Moselle (kasą ubezpieczenia zdrowotnego w departamencie Mozeli, zwaną dalej „CPAM”), dotyczącego odmówienia przez tę ostatnią przyznania CY, ojcu dziecka, urlopu dla pracownic wychowujących samodzielnie dziecko przewidzianego w art. 46 krajowego układu zbiorowego pracy personelu instytucji zabezpieczenia społecznego z dnia 8 lutego 1957 r., w brzmieniu obowiązującym w dacie zaistnienia okoliczności faktycznych rozpatrywanych w postępowaniu głównym (zwanego dalej „układem zbiorowym”).

Sąd pracy w Metz postanowił zawiesić postępowanie i skierować do Trybunału następujące pytanie prejudycjalne: „Czy dyrektywę [2006/54] w związku z art. 8 i 157 TFUE, ogólnymi zasadami prawa Unii, to jest zasadą równego traktowania i zakazem dyskryminacji, a także z art. 20, art. 21 [ust. 1] i art. 23 Karty praw podstawowych Unii [Europejskiej] należy interpretować w ten sposób, że z jej przedmiotowego zakresu stosowania wyłączone są postanowienia art. 46 [układu zbiorowego pracy], w którym przewidziano dla samodzielnie wychowujących swoje dzieci pracowników płci żeńskiej [zainteresowanych] instytucji – po urlopie macierzyńskim – trzymiesięczny urlop z prawem do połowy wynagrodzenia lub półtoramiesięczny urlop z prawem do pełnego wynagrodzenia, a także roczny urlop bez prawa do wynagrodzenia?”.

Trybunał stwierdził, że w kontekście tej dyrektywy zakaz dyskryminacji pomiędzy pracownikami płci męskiej i pracownikami płci żeńskiej obejmuje wszelkie układy regulujące zbiorowo pracę najemną. Co się tyczy ochrony matki dziecka, z utrwalonego orzecznictwa Trybunału wynika, że prawo do urlopu macierzyńskiego przyznane ciężarnym pracownikom należy uznać za środek ochronny prawa socjalnego, który ma szczególne znaczenie. Prawodawca Unii uznał zatem, że istotne zmiany warunków życia zainteresowanych w okresie ograniczonym do co najmniej 14 tygodni przed porodem i po nim stanowią powód uzasadniający zawieszenie wykonywania przez nie działalności zawodowej, przy czym zasadność tego powodu nie może być w żaden sposób kwestionowana przez organy państwowe ani pracodawców (wyroki: z dnia 20 września 2007 r., Kiiski, C-116/06, EU:C:2007:536, pkt 49; z dnia 21 maja 2015 r., Rosselle, C-65/14, EU:C:2015:339, pkt 30). Trybunał dodał, że środek taki jak urlop macierzyński przyznany kobiecie po upływie ustawowego okresu ochrony jest objęty zakresem stosowania art. 28 ust. 1 dyrektywy 2006/54, ponieważ dotyczy ochrony kobiety w odniesieniu do skutków zarówno ciąży, jak i macierzyństwa. Z tego względu urlop ten może być zgodnie z prawem zastrzeżony dla matki, z wyłączeniem wszelkich innych osób, mając na względzie okoliczność, że jedynie matka może znaleźć się pod niepożądaną presją wynikającą z konieczności przedwczesnego podjęcia pracy. Co się tyczy statusu rodzica, Trybunał uściślił, że sytuacja pracownika płci męskiej i sytuacja pracownika płci żeńskiej, także mającego taki status, są porównywalne pod względem wychowywania dzieci. Z orzecznictwa Trybunału wynika zatem, że po upływie urlopu macierzyńskiego państwo członkowskie może zastrzec dla matki dziecka dodatkowy urlop, gdy korzysta ona z

tego dodatkowego urlopu nie jako rodzic, lecz ze względu na skutki zarówno ciąży, jak i macierzyństwa.

W niniejszym wypadku warunki przyznania takiego urlopu powinny być bezpośrednio związane z ochroną kondycji biologicznej i psychologicznej kobiety, a także szczególnych relacji między tą kobietą a jej dzieckiem w okresie po porodzie. I tak, w szczególności, urlop ten powinien być przyznawany wszystkim kobietom objętym zakresem stosowania danego uregulowania krajowego – niezależnie od ich stażu pracy na danym stanowisku i bez konieczności uzyskania zgody pracodawcy. Następnie długość i szczegółowe zasady wykorzystania dodatkowego urlopu macierzyńskiego także powinny być, w konsekwencji, dostosowane, tak aby zapewnić ochronę biologiczną i psychologiczną kobiety oraz szczególnych relacji między tą kobietą a jej dzieckiem w okresie po porodzie – nie przekraczając długości tego urlopu, jaki wydaje się niezbędny dla takiej ochrony. Wreszcie, co się tyczy poziomu ochrony prawnej, ponieważ urlop ten ma taki sam cel jak urlop macierzyński, ochrona ta musi być zgodna z minimalną ochroną gwarantowaną w wypadku urlopu ustawowego na mocy dyrektyw 92/85 i 2006/54. W szczególności reżim prawny dodatkowego urlopu powinien zapewniać ochronę przed zwolnieniem i utrzymanie wynagrodzenia lub możliwość skorzystania z odpowiedniego świadczenia przez pracownice – na warunkach zgodnych z warunkami wskazanymi w art. 10 i 11 dyrektywy 92/85 – a także prawo, takie jak wskazane w art. 15 dyrektywy 2006/54, do powrotu do pracy lub na równorzędne stanowisko na warunkach nie mniej korzystnych i do korzystania z każdej poprawy warunków pracy, do której pracownica byłaby uprawniona w trakcie swojej nieobecności.

W świetle wszystkich powyższych rozważań na zadane pytanie należy udzielić następującej odpowiedzi: art. 14 i 28 dyrektywy 2006/54 w związku z dyrektywą 92/85 należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie postanowieniu krajowego układu zbiorowego pracy, w którym zastrzeżono dla pracownic wychowujących samodzielnie dziecko prawo do urlopu następującego po upływie urlopu macierzyńskiego, pod warunkiem że ten dodatkowy urlop ma na celu ochronę pracownic zarówno w odniesieniu do skutków ciąży, jak i w odniesieniu do macierzyństwa, co powinien ustalić sąd odsyłający, biorąc w szczególności pod uwagę warunki przyznania wspomnianego urlopu, szczegółowe zasady jego wykorzystania oraz jego długość, a także związany z nim poziom ochrony prawnej.

W drugiej połowie 2020 r. Trybunał Konstytucyjny nie wydał merytorycznych rozstrzygnięć dotyczących (nie)konstytucyjności przepisów z zakresu prawa pracy.